

Juniorzy bydgoskiej Polonii w nowych klubach.
To szansa na starty i zdobycie doświadczenia **str. 16**



FOT. JAROSŁAW PABIAN

Express

BYDGOSKI

Wtorek
25.11.2025

Nr 273 (11160)
Rok XXXVI

www.expressbydgoski.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

KONTROWERSJE SZPITALA W REGIONIE CZEKAJĄ NA PIENIĄDZE **str. 8**

Zaległości są, szpitale leczyc jednak muszą

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

Szpitala w naszym województwie czekają na zaległe pieniądze z Narodowego Funduszu Zdrowia za leczenie chorych. Mimo trudnej sytuacji finansowej, żaden pacjent nie zostanie odprawiony z kwitkiem. NFZ zapewnia, że aneksy umów zostały już wysłane do placówek.

Koniec roku to trudny czas w ochronie zdrowia. Trwa liczenie pieniędzy. Niedawno w kraju pojawiły się doniesienia o szpitalach, które przestają przyjmować nowych pacjentów, w tym również onkologicznych, i przekładają leczenie

na przyszły rok, co jest wynikiem opóźnień w płatnościach przez NFZ. Sprawdził, jak sytuacja wygląda w wybranych szpitalach w naszym regionie. Zapytaliśmy też, jak duże są w tym roku w lecznicach zaległości w płatnościach z NFZ.

W Centrum Onkologii im. prof. F. Łukaszczyka w Bydgoszczy wszystkie świadczenia medyczne, w tym zabiegi operacyjne, realizowane są zgodnie z obowiązującymi harmonogramami oraz obowiązującym kontraktem z NFZ. Nie wprowadzono tu żadnych ograniczeń w przyjmowaniu pacjentów.

- Priorytetem naszej działalności pozostaje nieprzerwany dostęp do specjalistycznej opieki onkologicznej oraz

bezpieczeństwo pacjentów - wyjaśnia prof. dr hab. n. med. Janusz Kowalewski, dyrektor Centrum Onkologii.

- Utrzymujemy pełną płynność finansową i szpital funkcjonuje normalnie: zarówno pod względem dostępności do leczenia, jak i bieżących zobowiązań, w tym wynagrodzeń. Nie ma zagrożenia konieczności przekładania zabiegów na przyszły rok ani odsyłania pacjentów z powodu niezrealizowanych płatności przez NFZ - dodaje szef bydgoskiej placówki.

Jak podkreśla prof. Kowalewski, w zakresie świadczeń objętych kontraktem Narodowy Fundusz Zdrowia na bieżąco wywiązuje się ze swoich zobowiązań wobec tej placówki. ©



BYDGOSZCZ

Dziś Światowy
Dzień Pluszowego Misia

Prawie 600 pluszowych misiów wcielających się w budowlańców można zobaczyć na wystawie, która w poniedziałek, 24 listopada, została otwarta w bydgoskim Pałacu Młodzieży. W tym roku odbywa się ona pod hasłem „Misiowe budowanie - relacji zacieśnianie”. Wystawa będzie czynna do 30 listopada. Okazją do jej stworzenia jest Światowy Dzień Pluszowego Misia, który przypada dzisiaj. Więcej na str. 6

● Black Friday rozrósł się na cały sezon. Nie dajmy się wykorzystać!
● Kolej w Polsce stała się celem numer 1 dla cyberataków **str. 9-10**

STREFA
BIZNESU

Koreanka z Południa
Roh Hyunjin wygrała
pianistyczny konkurs
im. Paderewskiego
str. 4



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

„wGotowości” - WOT
prowadzi **szkolenia**
obronne dla każdego
str. 2

Nr ISSN 1230-9192

Nr indeksu 350680



Dwa dramatyczne wydarzenia
- na Szwederowie i w Fordonie



FOT. PPG

W sobotę na ul. Ugory, prawdopodobnie nietrzeźwy, 29-latek podczas tzw. driftowania uderzył w inne auto, a potem zbiegł. Po 2 godzinach zgłosił się do szpitala, stracił przytomność i zmarł. Dzień później na ul. Brzechwy znaleziono okaleczonego, nagiego 38-latkę. Zatrzymano do sprawy dwóch znanych policji, notowanych, mężczyzn. Więcej str. 3

Mały sukces, a cieszy! Latarnia na ul. Świętej Trójcy już przesunięta

Ulica Świętej Trójcy w Śródmieściu zmienia się. I to na lepsze. **Drogowcy właśnie poszerzyli chodnik, a przy okazji przesunęli latarnię**, która stała na jego środku. Apelowaliśmy o to już kilka miesięcy temu po interwencji naszych Czytelników. Sprawa więc załatwiona... **str. 4**

Czy aplikacja „Dbamy o Bydgoszcz” **spełnia swe zadanie?** Zarząd dróg twierdzi, że tak, a pretensje Czytelnika są niesłuszne **str. 5**

Orkiestra wojskowa z Bydgoszczy ma 75 lat. Na swój jubileusz zagrała piękny koncert w kampusie Akademii Muzycznej **str. 5**

Jutro w „Expressie” Zdrowie

● Grypa czy przeziębienie? Poznaj objawy ● Dokuczają ci migreny? Oprócz leków przeciwbólowych, istnieją także inne, nietypowe, sposoby na ból głowy

Zamów prenumeratę

Express Bydgoski ☎ 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.expressbydgoski.pl

Tomasz Rusek
publicysta



ZNOWU RAPORT ROZJEŹDZA SIĘ Z RZECZYWISTOŚCIĄ. MOJĄ. A Z WASZĄ?

Za każdym razem, gdy GUS prezentuje wysokość średniej pensji w Polsce (aktualnie to niemal 9.000 złotych brutto), Czytelnicy parskają śmiechem, bo taką „średnią” mało kto widział. Winny jest sposób liczenia średniej pensji - oderwany od polskiej rzeczywistości gospodarczej - ale nie zmienia to faktu, że dla większości Polaków to kwota nieosiągalna, a nie „średnia”.

Dlaczego o tym piszę? Już wyjaśniam. Jedna z firm opublikowała niedawno wyniki tegorocznego badania 200 najpopularniejszych haseł na świecie. Okazało się, że w Polsce najpopularniejsze zabezpieczenie to „admin”, a na drugim miejscu jest „123456”. Chciałem o tym zrobić ciekawy materiał z przestroga, ale gdy zadzwoniłem się do znajomego specja od komputerów, po wysłuchaniu, z czym dzwonię, powiedział: - A pomyśl, Tomku, gdzie w istotnych profilach i w używanych przez ciebie aplikacjach, możesz ustawić takie proste hasła? Podaj mi choć jeden przykład.

No i... nie potrafiłem. Może w prywatnym laptopie dałoby radę. Ale mój bank, mObywatel, aplikacja ZUS-u, IKP czy nawet allegro takiego banału by nie przyjęły. Także mój służbowy komputer OD LAT wymusza na mnie hasła z kosmosu i każe je regularnie zmieniać. Duże litery, małe, znaki specjalne, długość minimum kilkanaście znaków, do tego zakaz powtarzania choćby części poprzednich haseł...

No nie ma bata. „Admin” czy „12345” nigdzie by u mnie nie przeszły. Nawet gdybym chciał (bo naprawdę wkurza mnie już wymyślanie potworków w stylu „BitwaPodCedynią972!” czy „JajJarBinks*1991” czy nawet „WymyśliłemHasło1357”).

I tak kolejny raz ogólnopolski raport rozjechał się z moją rzeczywistością. Ale może Wy gdzieś macie poustawiane takie proste hasła? Macie? To zmieńcie je jak najszybciej. Tak na wszelki wypadek.

„wGotowości” - szkolenia obronne dla każdego. Prowadzi je WOT

Wojciech Mąka
wojciech.maka@polskapress.pl

Organizatorem zajęć w ramach programu będzie również 8. Kujawsko-Pomorska Brygada Obrony Terytorialnej. To powszechne, dobrowolne szkolenia obronne dla wszystkich obywateli. Celem programu jest wzmacnianie odporności społecznej i systemu bezpieczeństwa narodowego poprzez praktyczną edukację w zakresie reagowania na zagrożenia.

„wGotowości” to nowoczesna, elastyczna i dostępna dla wszystkich inicjatywa, która pozwala zdobyć umiejętności przydatne w życiu codziennym i zawodowym. Udział w programie jest całkowicie dobrowolny, bezpłatny i nie oznacza obowiązkowej służby wojskowej.

Dwie ścieżki programu

Program obejmuje dwie ścieżki: odporności i rezerwy.

Ścieżka odporności skierowana jest do wszystkich obywateli, w tym pracowników instytucji publicznych. Obejmuje cztery jednodniowe kursy tematyczne: bezpieczeństwa, przetrwania, medyczny i cyberhigieny.

Szkolenia uczą m.in. jak przygotować siebie i dom na sytuacje kryzysowe, udzielać pierwszej pomocy, reagować



Tak wyglądają ćwiczenia dla żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej

na zagrożenia i chronić dane w sieci.

Od 2026 roku planowane jest uruchomienie otwartych zapisów na szkolenia grupowe poprzez formularz online i aplikację mObywatel.

Ścieżka rezerwy skierowana jest do osób bez przeszkolenia wojskowego, żołnierzy rezerwy i kandydatów na oficerów. Obejmuje szkolenia podstawowe, kursy doskonalące i trzyletnie kursy oficerskie przy uczelniach cywilnych.

Szkolenie również w kujawsko-pomorskim

Pilotaż programu ruszył 22 listopada 2025 r. i potrwa miesiąc. Szkolenia będą realizowane w weekendy przez jednostki wojskowe w całej Polsce. Zgłoszenia są możliwe poprzez aplikację mObywatel, gdzie uczestnicy wybierają dogodny

termin i lokalizację. Szkolenia organizowane przez 8 Kujawsko-Pomorską Brygadę Obrony Terytorialnej (8 K-PBOT) są możliwe do zrealizowania w Bydgoszczy, Toruniu, Inowrocławiu, Grudziądzu i we Włocławku.

Dostępne terminy i miejsca można sprawdzić pod adresem <https://www.wojsko-polskie.pl/wgotowosci/> oraz w aplikacji mObywatel. Pierwsze szkolenie odbyło się we Włocławku w terminie 22 i 23.11.2025 r. i będzie organizowane przez 84 batalion lekkiej piechoty podlegający pod 8 K-PBOT. Każde szko-

„wGotowości” uczy, jak reagować w sytuacjach kryzysowych, pomagać służbom ratowniczym i zachować spokój w stresie.

lenie zostało przewidziane na 1 dzień.

Udział w następnym wymaganym kolejnego zgłoszenia przez chętną osobę w aplikacji mObywatel.

W Bydgoszczy najbliższe szkolenie 29 listopada br. i będzie to podstawowy kurs bezpieczeństwa. W Inowrocławiu, tego samego dnia - 29.11.2025r., zaplanowano dwa szkolenia kurs medyczny i kurs przetrwania.

W realizację przedsięwzięcia zaangażowane będą także inne formacje mundurowe, organizacje weteranów i certyfikowane firmy szkoleniowe. Szkolenia są bezpłatne i dostępne dla każdego pełnoletniego obywatela.

„wGotowości” uczy, jak reagować w sytuacjach kryzysowych, pomagać służbom ratowniczym i zachować spokój w stresie. To praktyczne szkolenie, które daje realne umiejętności - mogące uratować życie swoje i innych.

Za realizację programu „wGotowości” będą odpowiadać m.in. instruktorzy Wojsk Obrony Terytorialnej ze wszystkich dwudziestu brygad, gwarantując jednolity poziom szkolenia i dostępność w każdym regionie kraju.

Więcej informacji:

- <https://www.wojsko-polskie.pl/wgotowosci/>,
- Aplikacja mObywatel zakładka Bezpieczeństwo. ©

POGODA W BYDGOSZCZY

Wtorek

2°C
-2°C



Wiatr
płn.-wsch., 7 km/h
Ciśnienie
1007 hPa
Biomet
neutralny

Środa

2°C
0°C



Czwartek

3°C
-1°C



Dziś imieniny obchodzą Katarzyna, Beatrycze, Erazm i Piotr

KALENDARIUM BYDGOSKIE

25 listopada

Tragiczny pożar na Azbestowej. Siedem osób spłonęło!

1925: zmarł Melchior Wierzbicki, wybitny polski działacz narodowy i społeczny (ur. 1867), adwokat, obrońca działaczy polskich przed sądami niemieckimi, pierwszy prezes powołanego w 1921 roku Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, prezes TMMB, członek rad nadzorczych towarzystw i spółek akcyjnych. Pogrzeb odbył się 28 listopada na cmentarzu Nowofarnym. Wierzbicki spo-

czął obok swojego syna zmarłego podczas Powstania Wielkopolskiego.

1946: w Chicago odbyły się uroczystości polonijne związane z 600-leciem założenia Bydgoszczy zorganizowane przez XX okręg Rady Polonii Amerykańskiej z prezesem Leonem Walkowiczem na czele. Bydgoszcz została przez niego nazwana wówczas „najcenniejszym klejnotem w koronie Rzeczypospolitej”.

1958: w Bydgoszczy przed Sądem Rejonowym zakończył się proces 7 kobiet i jednego mężczyzny z sekty Świadków Jehowy, oskarżonych o kolportaż nielegalnego wydawnictwa „Strażnica” drukowanego przez nich na powielaczu w jednej z podbydgoskiej wsi. Wszyscy obwinieni skazani zostali na kary 4 miesięcy i 2 tygodni aresztu.

1964: nad Bydgoszczą przeszedł nienotowany wcześniej huraganowy wiatr. Uszkodził on m.in. stację przekątnikową telewizji w Trzeciewcu, zerwał przewody w 40 miejscach w mieście, powyrwał drzewa i słupy energetyczne, pozrywał dachy.

1984: do tragicznego w skutkach pożaru doszło w godzinach wieczornych w domku przy ul. Azbestowej w Bydgoszczy. Prowizoryczny budynek wykonany był w całości z drewna i wyłożony styropianem. Ogniem zajęł się od pieca węglowego. W płomieniach śmierć poniosło 7 osób: 63-letnia kobieta, jej 27-letnia córka i pięcioro dzieci w wieku od 2 miesięcy do 8 lat. (KB)

scach w mieście, powyrwał drzewa i słupy energetyczne, pozrywał dachy.

1984: do tragicznego w skutkach pożaru doszło w godzinach wieczornych w domku przy ul. Azbestowej w Bydgoszczy. Prowizoryczny budynek wykonany był w całości z drewna i wyłożony styropianem. Ogniem zajęł się od pieca węglowego. W płomieniach śmierć poniosło 7 osób: 63-letnia kobieta, jej 27-letnia córka i pięcioro dzieci w wieku od 2 miesięcy do 8 lat. (KB)

Tajemnicza śmierć kierowcy BMW. Wcześniej driftował...

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Driftujące BMW uderzyło w inny pojazd. Kierowca wraz z pasażerem uciekli po spowodowaniu kolizji. Po dwóch godzinach przyjechali taksówką do szpitala, gdzie 29-latek kierowca zmarł.

Co się zatem wydarzyło na ulicy Ugory na bydgoskim Szwederowie?

Wracamy do sprawy wypadku, do którego doszło rankiem w sobotę, 22 listopada na ulicy Ugory w Bydgoszczy.

Uderzyli i uciekli

Krótko po godzinie 8.00 driftujące BMW uderzyło w samochód marki Kia. Po tym zdarzeniu obaj - kierowca i pasażer - porzucili auto i uciekli pieszo.

- W BMW, oprócz kierowcy, był pasażer. Obaj uciekli z miejsca zdarzenia. Niecałe dwie godziny później przyjechali taksówką do Szpitala Klinicznego im. dr. Emila Warmińskiego przy ulicy Szpitalnej w Bydgoszczy. Niestety, mimo udzielonej pomocy medycznej 29-latek który prowadził pojazd zmarł - przekazała „Expressowi

Bydgoskiemu” nadkom. Lidia Kowalska z Zespołu Komunikacji Społecznej Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy.

Godzinna reanimacja

Zaraz po przyjeździe do lecznicy kierowca miał stracić przytomność - podaje TVP 3 Bydgoszcz.

Wtedy niezwłocznie rozpoczęto jego reanimację. Niestety, bezskutecznie. Lekarze przez godzinę walczyli o życie mężczyzny.

Policjanci prowadzą czynności w sprawie.

Kierowca drugiego auta został przewieziony do szpitala na dalsze badania. Nie miał obrażeń powypadkowych.

Nieoficjalnie przyjęto, że uszkodzony, który zmarł w szpitalu, mimo braku obrażeń zewnętrznych, mógł doznać wstrząsu organów wewnętrznych.

Jaka było dokładnie przyczyna jego śmierci? To ma wyjaśnić policyjne dochodzenie.

Jak ustalono, 29-latek był nietrzeźwy. Dokładne badania na podstawie pobranych próbek krwi mają wykazać, czy był również pod wpływem innych substancji. ©©

Potwornie okaleczony mężczyzna znaleziony na ulicy Brzechwy. Leżał nagi przy krzakach

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Kryminalni bydgoskiej policji ustalają okoliczności znalezienia młodego mężczyzny, który w krytycznym stanie został znaleziony na osiedlu Bajka w Fordonie.

Wiadomość o znalezieniu mężczyzny okolicy ul. Brzechwy na Bajce w bydgoskim Fordonie zelektryzowała mieszkańców największej dzielnicy w mieście. Informacja pojawiła się w niedzielę, 23 listopada późnym wieczorem.

Z relacji mieszkańców wynika, że krótko przed pojawieniem się na miejscu policji widziano w sąsiedztwie „biegającego mężczyznę z nożem”.

Takie informacje wybrzmiały w dyskusji pod postem na temat sprawy na fanpage'u Fordon na Co Dzień na Facebooku.

Nieoficjalnie wiadomo, że zaatakowany mężczyzna był „bez ubrań”, a wokół widać było „pełno krwi”. Obecnie jest w bardzo ciężkim stanie. Miał zostać „niewyobrażalnie okaleczony”.



FOT. PPG

Obok bloku, w którym w niedzielę, 23 listopada rozegrały się krwawe sceny, w poniedziałek rano stał samochód żandarmerii wojskowej

Policja o wydarzeniach na ulicy Brzechwy w Bydgoszczy

Od bydgoskich policjantów wiemy, że w niedzielę tuż po godzinie 17.00 dyżurny otrzymał zgłoszenie dotyczące zakrwawionego mężczyzny mającego znajdować się przed blokiem.

Na miejsce skierowano policjantów z Fordonu, którzy zastali tam rannego i nieprzytomnego 38-latką. Funkcjonariusze udzielili mu niezbędnej

pierwszej pomocy, a wezwana załoga pogotowia zabrała go do szpitala.

Do sprawy zostali zatrzymani dwaj mężczyźni (32 i 46 lat). Funkcjonariusze ustalają, jaki jest ich udział w zdarzeniu.

W tej sprawie policjanci, pod nadzorem prokuratora, prowadzą postępowanie w kierunku ciężkiego uszkodzenia ciała.

- W sprawie prowadzone jest postępowanie. Dwaj zatrzymani mężczyźni, którzy

mogą mieć związek ze zdarzeniem, nie zostali jeszcze przesłuchani - tłumaczy prok. Adrianna Bojarska-Majchrzak, szefowa Prokuratury Rejonowej Bydgoszcz-Północ. - Przeprowadzenie tej czynności nie było jeszcze możliwe z uwagi na stan nietrzeźwości zatrzymanych. Ustalamy, co się wydarzyło. Nie mogę mówić jeszcze też o obrażeniach, jakich doznał 38-letni mężczyzna. Znajduje się on w stanie, który - jak informują lekarze - nie pozwala na przeprowadzenie z nim czynności.

Żandarmeria przed blokiem

W poniedziałek po godzinie 10 przed blokiem przy ulicy Brzechwy stał samochód żandarmerii wojskowej. Przed kłatką schodową widać było z kolei wojskowego i technika kryminalistyki.

Czy postępowanie zostanie przejęte przez prokuraturę wojskową? Na tak zadane pytanie śledczy prokuratury rejonowej odpowiada przecząco.

Jak się dowiedzieliśmy, zatrzymani mężczyźni są dobrze znani policji. Byli notowani.

Wrócimy do tej sprawy. ©©

AUTOREKLAMA

0011427729

Express
BYDGOSKI

do kupienia
także
w sieci

Delikatesy
CENTRUM

Bydgoszcz

Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Ignacego Jana Paderewskiego rozstrzygnięty

Paweł Kaniak
pawel.kaniak@polskapress.pl

W dniach 9-23 listopada w Bydgoszczy odbywał się XIII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. I. J. Paderewskiego. Najlepsza okazała się Koreanka Roh Hyunjin. Ostatniego dnia laureaci zaprezentowali się w koncercie galowym w Filharmonii Pomorskiej.

Celem konkursu jest uczczenie pamięci wybitnego pianisty, kompozytora, polityka Ignacego Jana Paderewskiego oraz promocja młodych pianistów i polskiej kultury na świecie.

Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. I. J. Paderewskiego w Bydgoszczy organizowany jest przez Towarzystwo Muzyczne im. I. J. Paderewskiego w Bydgoszczy, we współpracy z Akademią Muzyczną im. F. Nowowiejskiego oraz Filharmonią Pomorską im. I. J. Paderewskiego.

W konkursie mogą brać udział pianiści wszystkich narodowości w wieku 18-32 lata. Pierwsza edycja odbyła się w roku 1961, a od 1998 roku konkurs ma charakter międzynarodowy i odbywa się co trzy lata.

Rolę promotora Międzynarodowych Konkursów im. I. J. Paderewskiego w świecie spełnia holenderska Alink-Argerich Foundation, grupująca najważniejsze światowe konkursy pianistyczne. Konkurs im. Paderewskiego jest członkiem tej Fundacji od 2004 roku.

W kwietniu 2010 roku Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Paderewskiego został przyjęty do Światowej Federacji Międzynarodowych Konkursów Muzycznych z siedzibą w Genewie.

Podczas ceremonii zakończenia konkursu 23 listopada w Filharmonii Pomorskiej wręczono nagrody o łącznej wartości 62.500 euro, w formie koncertów i recitali w prestiżowych instytucjach muzycznych.

Laureaci XIII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. I. J. Paderewskiego

- I NAGRODA Roh Hyunjin (Korea Południowa),
- II NAGRODA Cecino Elia (Włochy),
- III NAGRODA Lin Pin-Hong (Tajwan),
- IV NAGRODA Kim Jiyoung (Korea Południowa),
- V NAGRODA Aoshima Shuhei (Japonia).

©P



Koreanka Roh Hyunjin wygrała bydgoski konkurs

Adam Szczęśniak
adam.szczesniak@polskapress.pl

Śródmiejska ulica Świętej Trójcy przechodzi szereg remontów, które pozwolą jej odzyskać dawny blask. Udało się też drogowcom załatwić wreszcie problem latarni, która stała na... środku chodnika.

Właśnie kończy się przebudowa chodnika na Świętej Trójcy pomiędzy zejściem na kładkę Krzysztofa Klenczona i ul. Czartoryskiego.

Chodnik jest szerszy i umożliwia przejście obok ustawionych wcześniej stylowych latarni w formie pastorałów. Na nawierzchni ułożono w karo betonowe płyty i opaski z kamiennej kostki.

Kluczowa dla mieszkańców, ale także kierowców, jest jednak jedna zmiana - latarnia, która stała na środku chodnika i blokowała przejście, została przestawiona za budynek. To pozwoliło także zdjąć z ulicy wygrodzenie, które blokowało ruch kierowcom od stycznia.

Latarnia wreszcie przestawiona!

Przypomnijmy, że stało się to po naszej interwencji w Zarządzie Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej na prośbę Czytelników.

Po postawieniu latarni w tym miejscu, a później inwestycji prywatnego inwestora w przebudowę narożnego budynku, co zwęziło chodnik, jej ominięcie stało się nie lada wyzwaniem dla pieszych - przede wszystkim seniorów i osób prowadzących wózek z dzieckiem.

Bez wchodzenia na jezdnię przeszkodę mogły ominąć tylko dzieci, bądź szczupłe i sprawne osoby.

Aby zapewnić bezpieczeństwo pieszym, ZDMiKP 8 stycznia 2025 r. poszerzył chodnik kosztem jezdni, stawiając wygrodzenie. Zwęzienie Świętej Trójcy nie spодobało się oczywiście kierowcom, którzy musieli zatrzymywać się i przepuszczać samochody jadące z naprzeciwka.

Miasto próbowało zobligować prywatnego inwestora do



Latarnia została przesunięta o kilka metrów za budynek, skończyły się więc utrudnienia dla pieszych i kierowców

zmiany, bowiem chodnik został zwężony podczas prowadzonej przez niego zabudowy narożnika ulic Świętej Trójcy i Czartoryskiego nowym obiektem mieszkalnym. Inwestor, przed realizacją robót, podpisał z miastem umowę, na podstawie której był zobligowany m.in. do przebudowy chodnika i wykonania zjazdu na swoją posesję. A tego nie uczynił.

Ostatecznie wpłacił na konto drogowców jedną trzecią kosztów inwestycji, aby załatwić problem przy okazji planowanej przez miasto przebudowy tej ulicy.

Teraz stara farbiarnia

Samorządowa dotacja pozwoliła z kolei parafii p.w. Świętej Trójcy zlecić remont i konserwację dachu kościoła z wymianą pokrycia. Prace dofinansowano kwotą 200 tys. zł. Pieniądze pochodzą przede wszystkim z Funduszy Europejskich dla Kujaw i Pomorza na lata 2021-27 oraz budżetu województwa.

Dodajmy, że świątynia z 1912 r. charakteryzuje się układem bazylikowym z transeptem (nawą), co czyni ją wyjątkową,

jeśli chodzi o bydgoską architekturę sakralną.

W ostatnich latach wzdłuż ul. Świętej Trójcy prowadzono szereg prac przy elewacjach zabytkowych budynków. Blask odzyskała między innymi cenna kamienica z licznymi płaskorzeźbami z numerem 23. Równie efektownie prezentują się na rożne budynki wypełniające skrzyżowanie z Kordeckiego. W części prac pomagały miejskie dotacje konserwatorskie.

Zmiany wkrótce czekają parcelę ze starą farbiarnią położoną pomiędzy Świętej Trójcy i Młynówką. Firma NK Polska Development, o czym już pisaaliśmy, otrzymała pozwolenie na przebudowę i rozpoczęła pierwsze prace.

W zrewitalizowanym gmachu znajdą się przede wszystkim mieszkania, a na kondygnacjach parterowych lokale usługowe.

Przed przesunięciem latarni, bez wchodzenia na jezdnię, przeszkodę mogły ominąć tylko dzieci, bądź szczupłe i sprawne osoby.

Trochę historii

Jak informuje bydgoszcz.pl, Świętej Trójcy to jedna z najstarszych bydgoskich ulic.

Już w średniowieczu jej śladem przebiegał trakt w kierunku Koronowa. W czasach zaborów nosiła nazwę Berliner Strasse. W latach 1898-1969 kursowały tu tramwaje na Okole. Ważna rola ulicy w układzie komunikacyjnym skończyła się wraz z oddaniem do użytku Kruszwickiej i przebudową węzła Grunwaldzkiego pod koniec lat 80. XX wieku.

Decyzją Rady Miasta ta część Śródmieścia weszła w obręb bydgoskiego parku kulturowego.

Obecna zabudowa pochodzi przede wszystkim z końca XIX i początku XX wieku. To głównie okazałe kamienice, do tego neobarokowy kościół św. Trójcy z charakterystyczną ceglana elewacją, zbudowany na fundamentach gotyckiej świątyni, która istniała 250 lat, i gmach obecnego Zespołu Szkół Mechanicznych. W 1903 nad Młynówką wzniesiono natomiast farbiarnię Wilhelma Koppa, która oferowała też usługi pralnicze.

©P

AKCJA CHARYTATYWNA



0011434999

Nowe samochody i drony trafiają do policji w regionie

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

13 nowoczesnych samochodów i 8 dronów trafiło do Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy. To efekt współpracy garnizonu z samorządem województwa.

Pojazdy i bezzałogowe statki powietrzne przekazał policji podczas uroczystej zbiórki Piotr Całbecki, marszałek województwa kujawsko-pomorskiego. Zakup aut i dronów był bowiem dofinansowany z programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027.

- Wzmacniamy potencjał służb, bo to inwestycja w bezpieczeństwo mieszkańców całego naszego regionu. Od przyszłego roku dalej wspólnie będziemy realizować kolejne projekty i przeznaczymy dla policji dodatkowe środki. Jestem wam bardzo wdzięczny za to, że codziennie strzeżecie naszego bezpieczeństwa. Bez was nie mogłoby funkcjonować żadne społeczeństwo, żadna lokalna społeczność. Budujecie nasz wspólny bezpieczny dom za co bardzo dziękuję. Życzę wam, abyście zawsze na czas wracali do domów z codziennej służby - powiedział podczas ceremonii przekazania sprzętu w czwartek marszałek Piotr Całbecki.

Wartość zrealizowanych zadań wynosi 4 285 tys. złotych. 2 785 tys. złotych to środki ze wspomnianego programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027.

Trzy samochody będące mobilnymi centrami zarządzania kryzysowego trafiają do jednostek w Bydgoszczy, Toruniu i Włocławku. Każdy pojazd ma generatory prądu zapewniające energię elektryczną oraz mobilne maszyny oświetleniowe. Wozy posiadają również wyposażenie niezbędne do zabezpieczania zdarzeń kryzysowych: mobilne centrum dowodzenia, namiot ratowniczy z nagrzewnicą i przyczepą, termowizory obserwacyjne i sprzęt informatyczny.

Do kujawsko-pomorskiego garnizonu trafiło również 10 nowoczesnych samochodów do bezpiecznego przewożenia psów policyjnych. Pojazdy trafiają do komend powiatowych w Aleksandrowie Kujawskim, Brodnicy, Chełmnie, Nakle nad Notecią, Radziejowie, Sępólnie Krajeńskim, Świeciu, Wąbrzeźnie oraz do komendy miejskiej w Grudziądzu i Wydziału Prewencji KWP w Bydgoszczy. Nowe auta zastąpią wysłużone, nawet 20-letnie samochody, które zostaną wycofane z użytku. Każdy z nich przystosowany jest do transportu dwóch funkcjonariuszy i dwóch psów w specjalnych boksach, co skróci czas dotarcia na miejsce akcji i poprawi warunki pracy czworonogów odpowiedzialnych m.in. za poszukiwanie osób zaginionych.

Działania policji w regionie wspomogą też 8 nowoczesnych dronów. Cztery trafiają do KWP w Bydgoszczy, po jednym do Grudziądza i jednostek w Mogilnie, Radziejowie i Tucholi.

©P

Czytelnik: drogowcy nie reagują! ZDMiKP: aplikacja spełnia swoją rolę

Adam Szczęśniak
adam.szczesniak@polskapress.pl

Czytelnik zgłosił się do nas z prośbą o interwencję w sprawie częściowej tylko reakcji Zarządu Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej na jego zgłoszenie w aplikacji Dbamy o Bydgoszcz. Ratusz i ZDMiKP tłumaczą, że pretensje są niesłuszne, choć pojawiło się jednak drobne niedopatrzenie...

Czytelnik napisał do nas: „Czy pół roku wystarczy, aby ZDMiKP naprawił dziurę w Bydgoszczy? Oczywiście, że nie. 22 kwietnia tego roku zgłosiłem dwie dziury na ulicy Czarna Droga za pomocą aplikacji Dbamy o Bydgoszcz. Jakże było zdziwienie, kiedy jedna z nich została naprawiona, zaś druga została pominięta. Obie dziury były od siebie oddalone o niespełna 50 m. Po dwóch miesiącach ponownie zgłosiłem drugą dziurę, podając numer zgłoszenia z kwietnia. Brak reakcji. Po kolejnych dwóch miesiącach ponownie zgłoszenie za pomocą aplikacji - bez skutku. 29 października kolejne zgłoszenie, które pozostaje na statusie przyjęte - tak samo jak pozostałe. Jaki sens ma ta aplikacja? Brak jakiegokolwiek informacji zwrotnej poza standardowym przyjęciem zgłoszenia i będą się komunikować.”

Czytelnik podał też numery zgłoszeń i wysłał zdjęcia dziur w ulicy.



Czytelnik: Brak jakiegokolwiek informacji zwrotnej, poza - przyjęto zgłoszenie i będą się komunikować

Zapytaliśmy bydgoski ratusz oraz zarząd dróg, jak Miasto i ZDMiKP nadzorują przyjęte zgłoszenia, jaki jest tryb ich realizacji i jak poprawić działanie aplikacji, aby zgłaszający mógł dowiedzieć się, czy zgłoszenie zostało/zostanie zrealizowane...

W wyniku niedopatrzenia...

Jako pierwsza odpowiedziała Marta Stachowiak, rzeczniczka ratusza: Wskazany ubytek znajduje się poza pasem drogowym, na działce będącej w utrzymaniu osoby fizycznej, dlatego naprawa nie obejmowała tego ubytku. Zgłoszenia

W tym roku wpłynęło 4955 zgłoszeń z aplikacji Dbamy o Bydgoszcz. Sprawdzane są przez pracowników ZDMiKP dwa razy dziennie.

poza infrastrukturą Miasta podlegają zamknięciu, z informacją, że problem należy zgłosić do właściciela prywatnego drogi. Dlaczego informacja zwrotna nie dotarła do mieszkańca, proszę pytać w ZDMiKP.

Pierwszą część informacji potwierdziła nam Katarzyna Muszyńska, rzeczniczka ZDMiKP: Rzeczywiście, wskazany przez mieszkańca ubytek znajduje się poza pasem drogowym, na działce prywatnej. W związku z powyższym zlecona naprawa nie obejmowała tego miejsca. Zgłoszenia poza infrastrukturą należącą do Miasta podlegają więc zamknięciu, z informacją, że problem należy zgłosić do właściciela prywatnego. Niestety, w wyniku niedopatrzenia, nie została wysłana taka wiadomość do osoby zgłaszającej.

Prawie 5 tys. zgłoszeń

- Zgłoszenia z aplikacji Dbamy o Bydgoszcz sprawdzane są

przez pracowników ZDMiKP dwa razy dziennie. Nowe zgłoszenia są przekierowywane do inspektorów, którzy zajmują się ich realizacją. Od początku roku z aplikacji Dbamy o Bydgoszcz do ZDMiKP wpłynęło 4955 zgłoszeń. Zrealizowanych zostało już prawie 2,5 tysiąca z nich. Zadania staramy się realizować na bieżąco - informuje Katarzyna Muszyńska.

Dodajmy, że w aplikacji DoB można zgłosić niemal wszystko, a każdym problemem zajmą się odpowiednie służby.

To narzędzie, dzięki któremu mieszkańcy mogą zgłaszać informację o nieprawidłowościach na obszarze miasta, przysłać propozycje dotyczące m.in. identyfikacji barier architektonicznych dla niepełnosprawnych, dzikich wysypisk, barier w przemieszczaniu się po mieście pieszo lub rowerem, polepszyć jakość życia w mieście.

Umożliwia także zgłaszanie awarii, uszkodzenia nawierzchni ulic, złą organizację ruchu, czy też niewidoczne znaki drogowe. Wdrożony system składa się ze strony internetowej dbamy.bydgoszcz.pl oraz aplikacji mobilnych na systemy iOS i Android.

DoB ma umożliwić mieszkańcom prostą, dwustronną komunikację pomiędzy władzami lokalnymi i służbami miejskimi. Jak widać jednak, czasami ta komunikacja zawodzi...

©P

Orkiestra wojskowa z Bydgoszczy gra nieprzerwanie już od 75 lat!

Adam Szczęśniak
adam.szczesniak@polskapress.pl

75 lat temu została powołana do życia bydgoska Orkiestra Wojskowa. Swoją jubileusz uczciła specjalnym koncertem w sali symfonicznej nowego kampusu Akademii Muzycznej.

Wojskowa Orkiestra w Bydgoszczy to zespół złożony z żołnierzy muzyków garnizonu bydgoskiego. Powstała przy Pomorskim Okręgu Wojskowym i przez 62 lata występowała jako jego Orkiestra Reprezentacyjna.

Dokładnie 14 sierpnia 1950 roku ukazało się zarządzenie Szefa Sztabu Generalnego nr 071/ORK o powołaniu wojskowych orkiestr okręgowych.

Na mocy zarządzenia dowódca Okręgu Wojskowego II gen. dyw. Bronisław Pułturzycki wydał rozkaz o powołaniu orkiestry.

Od 75 lat orkiestra występuje dla wojska i społeczeństwa, popularyzując muzykę wojskową, polską, poważną oraz standardy muzyki rozrywkowej w najlepszych opracowaniach. Zabezpiecza oprawę muzyczną uroczystości wynikających z Ceremoniału Wojskowego, świąt państwowych, religijnych i patriotycznych dla jednostek i instytucji wojskowych oraz dla miasta Bydgoszczy i regionu.

Bydgoska orkiestra do 2012 r. była jedną z trzech reprezentacyjnych w polskiej armii. Zespół zrzeszał ponad 40 etatowych orkiestrantów, dyrygenta (kapelmistrza) i tamburmajora - szefa, do którego obowiązków należało prowadzenie orkiestry podczas parad, defilad i musztry orkiestrowej.

Kapelmistrzami w latach 1950-2002 był (za Wikipedią): Tymoteusz Krucin, Leon Zawodny, Longin Kaszewski, Ste-

fan Ilnicki, Zygfryd Grad, Kazimierz Hilla, Eugeniusz Mik, Janusz Kałuża, Jan Szabat, Tadeusz Waliszewski, Henryk Tokarski, Jerzy Andrzejewski, Krzysztof Matraszek. Aktualnie jest nim mjr Dominik Sierżputowski.



Orkiestrę zaprezentował publiczności jej kapelmistrz major Dominik Sierżputowski

Przez te lata nasza orkiestra koncertowała w kraju i za granicą, gdzie zdobywała czołowe miejsca na konkursach orkiestr wojskowych. Osiągnięcia dokumentują setki dyplomów, pucharów, medali i odznak honorowych. Oprócz koncertów,

prezentowała się podczas defilad w strojach galowych i historycznych (w ostatnich latach w strojach z okresu Królestwa Warszawskiego) oraz nagrała płyty marszów wojskowych (1973, 1993).

Z ciekawostek: zespół w 1989 r. wystąpił (wraz z muzykami Warszawskiego OW) w Tarnieju Królewskim w Londynie. Brytyjska królowa Elżbieta II, która przybyła na koncert kulminacyjny festiwalu, z uznaniem wyrażała się o występie polskich muzyków zawierającym pieśni historyczne, wiązanki melodii wojskowych i utwory współczesne.

Z dniem 1 stycznia 2012 r., kiedy rozformowano POW, orkiestra przeszła w podporządkowanie Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych w Bydgoszczy, a jej nazwa zmieniła się na: Orkiestra Wojskowa w Bydgoszczy. Od wielu lat współpracuje z Operą Nova, Filharmonią Po-

morską i Akademią Muzyczną w Bydgoszczy (kapelmistrz Sierżputowski jest jej absolwentem).

W sali symfonicznej nowego kampusu Akademii Muzycznej w miniony czwartek odbył się uroczysty koncert z udziałem oficjeli, zaproszonych gości oraz bydgoszczan, miłośników muzyki. Sala była wypełniona po brzegi. Nie zabrakło przemówień, gratulacji i odznaczeń, a na finał orkiestra dała popis swoich umiejętności.

Orkiestra wykonała m.in. kompozycję napisaną specjalnie na jubileusz przez doktora honoris causa bydgoskiej uczelni Jerzego Maksymiuka.

Na scenie zabrzmiały efektowne wykonania instrumentalne, w tym solowe partie na trąbce czy saksofonie, jak i poruszające partie wokalne w wykonaniu Edyty Krzemień i Małgorzaty Chruściel. ©P

Nauczyciele z Bydgoszczy odebrali odznaczenia państwowe i resortowe

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

W poniedziałek w Bydgoszczy dyrektorzy, nauczyciele i pracownicy oświaty z województwa kujawsko-pomorskiego, w tym z Bydgoszczy, odebrali odznaczenia państwowe i resortowe.

Uroczystość, którą zorganizowano w Zespole Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich w Bydgoszczy, była kontynuacją październikowych obchodów Dnia Edukacji Narodowej. Odznaczenia państwowe i resortowe wręczył im Michał Szybel, wojewoda kujawsko-pomorski,

w towarzystwie Grażyny Dziezic, kujawsko-pomorskiej kurator oświaty.

Medale za Długoletnią Służbę otrzymały w sumie 62 osoby: w tym 15 osób odznaczonych zostało Medalem Złotym za Długoletnią Służbę, 30 osób - Medalem Srebrnym za Długoletnią Służbę, a 17 osób - Medalem Brązowym za Długoletnią Służbę.

Ponadto wręczono też medale i nagrody resortowe oraz nagrody kuratora. Medal Komisji Edukacji Narodowej odebrało 13 osób. Nagrodę Ministra Edukacji otrzymały 3 osoby, a Nagrodę Kujawsko-Pomorskiego Kuratora Oświaty - 2 osoby. ©P



Odznaczenia państwowe i resortowe nauczycielom wręczył Michał Szybel, wojewoda kujawsko-pomorski

600 misiów podbiło Pałac Młodzieży

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

Prawie 600 pluszowych misiów, które wcieliły się w budowlańców, można zobaczyć na wystawie, która w poniedziałek, 24 listopada, została otwarta w bydgoskim Pałacu Młodzieży. W tym roku odbywa się ona pod hasłem „Misiowe budowanie - relacji zacieśnianie”.

Okazją do stworzenia tej sympatycznej wystawy - jak co roku - jest Światowy Dzień Pluszowego Misia, który przypada 25 listopada, a organizatorkami wystawy są dwie nauczycielki Pałacu Młodzieży Emilia Andrysiak z Działu Animacji Kulturalnej i choreografka Enia Rożankowska.

- Co roku tej wystawie towarzyszy jakiś motyw przewodni i przesłanie edukacyjne - mówi Emilia Andrysiak. - Tym razem z pomocą pluszowych misiów przenosimy uczestników na symboliczną „ulicę Empatia” i poruszamy temat budowania - budynków, gawry, ale przede wszystkim dobrych relacji.

Skoro o budowaniu mowa, to na poniedziałkowym otwar-



Wystawa misiów czynna do 30 listopada. Wstęp wolny

ciu wystawy, oprócz bydgoskich przedszkolaków, obecna była też Kinga Brauer, uczennica klasy III z Zespołu Szkół Budowlanych w Bydgoszczy, która kształci się w zawodzie technik renowacji elementów architektury z innowacją architektura wnętrz.

Jej wizyta nie była przypadkowa, bo szkoła przy ulicy Pestalozziego objęła patronat nad wydarzeniem „Misiowe budowanie - relacji zacieśnianie”.

Na wystawie, która potrwa do 30 listopada, prezentowanych jest blisko sześćset pluszowych maskotek z prywatnej kolekcji Emilii Andrysiak.

- Zbierałam te misie praktycznie przez całe życie - mówi Emilia Andrysiak.

- Moją najukochańszą maskotką był Misiu-Pysiu, którego wygrałam w wieku 6 lat w konkursie wokalnym i tak to się zaczęło - dodaje.

Wystawa prezentowana jest w sali 116 w Pałacu Młodzieży. Do piątku 28 listopada czynna będzie w godz. 10-18, w sobotę i niedzielę (29-30 listopada) w godz. 10-13. Wstęp jest wolny.

Jak co roku, 25 listopada, czyli w Światowy Dzień Pluszowego Misia odbędą się dwie gale artystyczne. Pierwszy koncert dla grup zorganizowanych (miejsc już brak) odbędzie się przed południem w sali widowiskowej Pałacu Młodzieży. Uczestniczyć w nim będą przedszkola, szkoły oraz laureaci ogólnopolskiego konkursu plastycznego „Misiowe budo-

wanie - relacji zacieśnianie”. Drugi koncert planowany jest o godz. 17 dla wszystkich chętnych. Wstęp jest wolny.

Na scenie pojawią się oczywiście misie, a w temacie budowania dużo się będzie działo.

- Na koncertach obecna będzie także nasza młodzież. Uczniowie dla uczestników mają specjalną niespodziankę. Przygotowywali ją przez cały miesiąc - mówi Magdalena Popielewska, dyrektor Zespołu Szkół Budowlanych w Bydgoszczy.

Nie zabraknie też występów artystycznych. Przed publicznością zaprezentują się zespoły tańca współczesnego DMT i DMT Juniors oraz zespoły taneczne Dominutki i Prym.

Wyświetlony zostanie też film o przygodach Misia-Pysia, oczywiście budowlańca. Gościem specjalnym podczas koncertów będzie Misiu-Giziu z Centrum Medycznego Gizińscy.

- Tym razem dzięki misiom, które kojarzą się z poczuciem bezpieczeństwa, sporo będziemy mówić o budowaniu relacji - mówi Emilia Andrysiak. - Chcemy wszystkim przypomnieć jak ważne jest pielęgnowanie relacji międzyludzkich i otwarcie się na drugiego człowieka. ©P

AUTOREKLAMA

2611428685

Uśmiechnięty Dzień!

KONKURS PLASTYCZNY

dla podopiecznych rodzinnych domów dziecka i placówek opiekuńczo-wychowawczych.

Co zrobić, żeby wygrać?

Wspólnie stwórzcie pracę dowolną techniką plastyczną na temat:
„Elfy to najlepsi przyjaciele Świętego Mikołaja.
Jak wyobrażasz sobie ich krainę?”
i prześlijcie do nas zgłoszenie!

Szczegóły akcji oraz regulamin na expressbydgoski.pl/usmiechnietydzien25
Na zgłoszenia czekamy **do 3 grudnia**

ORGANIZATORZY



PARTNERZY GŁÓWNI



PARTNERZY



Nie tylko z własnej kieszeni.

Jak sfinansować rozwój firmy w 2026

Im bliżej roku 2026, tym więcej przedsiębiorstw intensywniej planuje przyszłoroczne inwestycje i szuka nowych źródeł ich finansowania. Polskie firmy dobrze radzą sobie z międzynarodową niestabilnością, rosnącą konkurencją i zagrożeniami płynącymi z rywalizacji pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a resztą świata. Nadal jednak wyzwaniem, które wpływa na tempo rozwoju sektora MŚP, pozostaje kwestia dostępu do kapitału.

Tymczasem zachowanie elastyczności i dobre przygotowanie do zmian to nieodzowne warunki dla właścicieli firm, którzy chcą się rozwijać. W czasach, gdy tradycyjne finansowanie komercyjne nie nadąża za potrzebami MŚP, alternatywne opcje pozyskania kapitału stają się coraz powszechniejszym rozwiązaniem. W tym kontekście pakiet usług finansowych oferowany przez Agencję Rozwoju Przemysłu S.A. charakteryzuje wyjątkowość, jak na polskie warunki, elastyczność. Planując rozwój, warto wziąć pod uwagę m.in. europejski program InvestEU czy też uruchomione właśnie pożyczki pod dotację – choć katalog możliwości jest zdecydowanie większy.

Unijna skarbonka

O środkach, jakie Polska poszukiwała w ramach KPO, mówiło i pisało się już bardzo dużo. Większości umknął jednak fakt, że samo ich pojawienie się to tylko pierwszy z wielu etapów, które prowadzą do ich realnego oddziaływania na koniunkturę. Tak naprawdę dopiero w przyszłym roku środki te zaczną być widoczne w polskiej gospodarce. Również dlatego, że każdy beneficjent przechodzi ze swoim projektem kilka etapów: złożenie wniosku w ramach ogłoszonego naboru o dofinansowanie, podpisanie umowy oraz ostatecznie złożenie wniosku o płatność na podstawie poniesionych wydatków kwalifikowalnych.

Przypomnijmy, że w obecnej perspektywie budżetowej UE na lata 2021–2027 Polska, podobnie jak w poprzednich latach, pozostaje największym beneficjentem środków z Polityki Spójności. Przyszły rok ma być kluczowy, biorąc pod uwagę pulę środków finan-



sowych do wykorzystania dla polskich firm. Na stole jest nadal ponad 150 mld zł. Największe możliwości otworzą się dla projektów dotyczących cyfryzacji, zielonej transformacji, automatyzacji procesów oraz badań i rozwoju. Według harmonogramu opublikowanego przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej najwięcej naborów zaplanowano w ramach programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki (FENG). W 2026 r. kontynuowany będzie flagowy konkurs „Ścieżka SMART”, który cieszył się ogromnym zainteresowaniem wśród firm w 2024 i 2025 r. To jeden instrument łączący komponenty badawczo-rozwojowe, wdrożeniowe, cyfrowe i ekologiczne. Z danych Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości wynika, że w poprzednich naborach średnia wartość dotacji dla firm z sektora MŚP w ramach FENG sięgała 2–3 mln zł. Z kolei większe przedsiębiorstwa otrzymywały wsparcie nawet do 20 mln zł.

Według najnowszych danych Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej,

do 11 listopada br., w ramach programów krajowych i regionalnych złożono 65 tys. wniosków o dofinansowanie projektów o wartości wydatków kwalifikowalnych sięgającej ponad 500 mld zł, przy czym dofinansowanie wyniosło blisko 400 mld zł. W 2026 r. mechanizm ma być kontynuowany, przy czym resort zapowiada uproszczenie procedur aplikacyjnych i skrócenie czasu oceny wniosków.

Najpierw wydatki, potem wsparcie

Dotacje są dobrym narzędziem, ale droga do ich wykorzystania bywa kosztowna. Zawsze wiąże się z koniecznością poniesienia nakładów na przygotowanie dokumentacji oraz zapewnienia finansowania projektu zanim dotacja trafi na konto i zostanie rozliczona cała inwestycja bądź jej kolejny etap. – Rozmawiając z naszymi klientami, zidentyfikowaliśmy jeszcze jedną ważną lukę finansową. To sytuacja, w której rozliczenie poszczególnych etapów projektu przesuwa się w czasie. Aby temu zapobiec, przygotowaliśmy Pożyczkę Rozwojową

pod Dotację, która usuwa tę barierę, zapewniając przedsiębiorstwom stabilny dostęp do finansowania na każdym etapie realizacji projektu, czyli zanim cała dotacja lub zaliczki trafią na rachunek firmy – wyjaśnia Jarosław Kała, Dyrektor Departamentu Produktów Finansowych, Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.

Dzięki temu firmy mogą skutecznie planować wydatki, realizować inwestycje zgodnie z harmonogramem i szybciej skorzystać z dostępnych funduszy. Dodatkowym atutem tego produktu jest nawet 15-letni okres spłaty oraz możliwość otrzymania dodatkowych środków po rozliczeniu dotacji na finansowanie bieżącej działalności. – Mamy naprawdę bardzo ciekawy produkt, który może dać firmie zabezpieczenie finansowe niezbędne do realizacji projektów i możliwość sfinansowania do 90% wartości inwestycji brutto, gdy dotacja jest wypłacana po zakończeniu projektu, ale możemy też sfinansować do 90% wartości inwestycji brutto pomniejszonej o otrzymane zaliczki. W każdej opcji minimalny

wkład własny przedsiębiorcy to 10% inwestycji brutto – podkreśla Jarosław Kała.

InvestEU: gwarancja dla firm

Coraz większe znaczenie w finansowaniu przedsiębiorstw mają instrumenty, w których część ryzyka przejmuje strona publiczna. Dobrym przykładem jest program InvestEU. W praktyce działa to tak, że firma może otrzymać pożyczkę lub finansowanie, nawet jeśli nie ma wystarczającego majątku, który mogłaby dać pod zabezpieczenie. Zamiast tego zabezpieczeniem staje się gwarancja z programu InvestEU – czyli po prostu „poręczenie”, że część zobowiązania zostanie spłacona z gwarancji, jeśli przedsiębiorca nie będzie w stanie go spłacić.

– Dla przedsiębiorcy oznacza to większą swobodę. Nie trzeba zastawiać maszyn czy innych kluczowych aktywów, a mimo to można pozyskać finansowanie na rozwój lub utrzymanie płynności – wyjaśnia Jarosław Kała.

ARP S.A. oferuje pożyczki i produkty finansowe objęte gwarancją InvestEU – zarówno na inwestycje,

jak i na bieżącą działalność. Co istotne, duża część tych instrumentów jest przeznaczona dla projektów związanych z zieloną transformacją – zarówno dla firm, które już działają w sposób przyjazny środowisku, jak i tych, które dopiero chcą się rozwijać w tym kierunku. Dzięki temu przedsiębiorstwa mogą realizować ambitne projekty modernizacyjne i ekologiczne, które bez wsparcia gwarancyjnego byłyby znacznie trudniejsze do sfinansowania.

Polska Strefa Inwestycji – wciąż niedoceniona szansa

Warto również przypomnieć o możliwościach, jakie daje inwestowanie w ramach Polskiej Strefy Inwestycji (PSI). To rozwiązanie, które wciąż pozostaje niedostatecznie wykorzystywane, mimo że zapewnia dostęp do jednej z najbardziej atrakcyjnych form wsparcia – przedsiębiorcy mogą liczyć na zwolnienia podatkowe sięgające nawet 70 proc. kosztów kwalifikowanych inwestycji. Obecnie zwolnienie podatkowe można uzyskać praktycznie w całym kraju, również realizując inwestycje na własnych gruntach. Co ważne, to zwolnienie obowiązuje nawet do 15 lat i dotyczy również reinwestycji, a to znacząco poprawia efektywność finansowania projektów.

Na rozwój i bieżącą działalność niebagatelny wpływ ma finansowanie – to, z którego już korzystamy, i to, po które chcemy sięgnąć dopiero w przyszłości. Wybór właściwego rozwiązania i jego zróżnicowanie staje się nie tylko kwestią strategii, ale też warunkiem przetrwania firmy. Źródła i sposoby finansowania warto dopasowywać do potrzeb, możliwości i celów strategicznych firm, zwłaszcza że każdy z nich inaczej wpływa na kondycję finansową przedsiębiorstwa.

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A. od ponad 30 lat wspiera rozwój polskich firm oraz transformację krajowej gospodarki. Oferuje finansowanie dopasowane do potrzeb przedsiębiorstw – od inwestycji w nowe obiekty i modernizację parku maszynowego po kapitał obrotowy. Propozycja ARP S.A. to finansowanie oparte na różnorodnych i bezpiecznych produktach w elastycznej formie.

Szpitaly przyjmują pacjentów normalnie, mimo zaległości w płatnościach z NFZ

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

Szpitaly w naszym województwie czekają na zaległe pieniądze z Narodowego Funduszu Zdrowia za leczenie chorych. Mimo trudnej sytuacji finansowej, żaden pacjent nie zostanie odprawiony z kwitkiem. NFZ zapewnia, że leczenie pacjentów w regionie jest zabezpieczone, a aneksy umów zostały wysłane już do placówek.

Koniec roku to trudny czas w ochronie zdrowia. Trwa liczenie pieniędzy.

Niedawno w kraju pojawiły się doniesienia o szpitalach, które przestają przyjmować nowych pacjentów, w tym również onkologicznych i przekładają leczenie na przyszły rok, co jest wynikiem opóźnień w płatnościach przez NFZ.

Centrum Onkologii

W Centrum Onkologii im. prof. F. Łukaszczyka w Bydgoszczy wszystkie świadczenia medyczne, w tym zabiegi operacyjne, realizowane są zgodnie z obowiązującymi harmonogramami oraz obowiązującym kontraktem z NFZ. Nie wprowadzono tu żadnych ograniczeń w przyjmowaniu pacjentów.

Jak podkreśla prof. Janusz Kowalewski, w zakresie świadczeń objętych kontraktem Narodowy Fundusz Zdrowia na bieżąco wywiązuje się ze swoich zobowiązań wobec tej placówki.

- Zaległości dotyczą jedynie tzw. nadwykonań, czyli świadczeń wykonanych ponad limit wynikający z umowy - a ich liczba rośnie wraz z większą liczbą pacjentów trafiających do naszego ośrodka - informuje



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Prof. Kowalewski z Centrum Onkologii przypomina, że podobna sytuacja powtarza się od kilku lat i do tej pory nigdy nie skutkowała dezorganizacją pracy szpitala

prof. Janusz Kowalewski. - Na koniec października łączna kwota nadwykonań bezspornych, czyli tych, które zgodnie z Umową o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, powinny zostać przez Fundusz opłacone, wynosi 84 mln zł.

Dyrektor Centrum Onkologii zaznacza też, że równocześnie NFZ systematycznie podpisuje z lecznicą aneksy do umów.

- Ostatni z nich przewiduje wypłatę 104 mln zł za część nadwykonań z trzech pierwszych kwartałów bieżącego roku - mówi prof. Janusz Kowalewski. - Oznacza to uregulowanie 50% nadwykonań w zakresie świadczeń nielimitowanych, obejmujących, m.in., kompleksową opiekę nad pa-

Podobna sytuacja powtarza się od kilku lat i do tej pory nigdy nie skutkowała dezorganizacją pracy szpitala.

centami z rakiem piersi i jelita grubego, pakiet onkologiczny, badania TK i MR. Aneks ten pokrył także ponad 70% zaległości dotyczących kosztów leków stosowanych w terapiach systemowych (chemioterapii).

Prof. Janusz Kowalewski przypomina też, że podobna sytuacja powtarza się od kilku lat i do tej pory nigdy nie skutkowała dezorganizacją pracy szpitala.

- Zaległości z danego roku są zazwyczaj regulowane przez NFZ do marca roku następnego - mówi dyrektor Centrum Onkologii w Bydgoszczy.

Zaległości dotyczą nadwykonań

W Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym im. Ludwika Rydygiera w Toruniu pacjenci także przyjmowani są na bieżąco.

- Szpital nie ograniczył przyjmowania pacjentów zarówno w zakresie zabiegów operacyjnych, jak i ambulatoryjnej opieki specjalistycznej i programów lekowych - informuje dr Sylwia Sobczak, dyrek-

tor Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego im. Ludwika Rydygiera. - Wartość nadwykonań niezapłaconych przez NFZ za okres styczeń - wrzesień 2025 roku wynosi 11 063 562, 62 zł i dotyczy głównie zakresów ambulatoryjnej opieki specjalistycznej i programów lekowych.

Szpital Uniwersytecki nr 2 im. dr. Jana Biziela w Bydgoszczy potwierdza, że przekroczył wartość kontraktu zawartego z Narodowym Funduszem Zdrowia na rok 2025.

- Dlatego kierownicy klinik zostali poproszeni o weryfikację kolejek przyjęć planowych i dokonanie przesunięć jedynie tych, których odroczenie nie spowoduje pogorszenia stanu zdrowia pacjenta. Ewentualne zmiany są uzgadniane z pacjentami - mówi dr n. hum. Łukasz Kosiński, pełnomocnik dyrektora ds. strategii, komunikacji oraz rozwoju kadr Szpitala Uniwersyteckiego nr 2 im. Biziela. - Według stanu na 18.11.2025 r., wartość świadczeń wykonanych ponad obowiązujący limit wyniosła 45 mln zł. Aktualnie

trwają rozmowy z Narodowym Funduszem Zdrowia, abyśmy mogli zachować płynność finansową szpitala.

W Regionalnym Szpitalu Specjalistycznym im. dr. Władysława Biegańskiego w Grudziądzu przyjęcia do szpitala i operacje realizowane są według zaplanowanych harmonogramów i bieżących potrzeb.

- Na chwilę obecną za I, II, III kwartał 2025 płatności z NFZ za wykonania świadczeń medycznych realizowane są na bieżąco - informuje Krzysztof Bułkowski, p.o. zastępcy dyrektora ds. ekonomicznych szpitala. - Nierozliczone i niezapłacone za okres trzech kwartałów pozostaje część nadwykonań. Kwota nierozliczona i niezapłacona za nadwykonania łącznie to obecnie wartość około 25,8 mln zł.

W Szpitalu Uniwersyteckim nr 1 im. Jurasza w Bydgoszczy wszystkie planowe przyjęcia w szpitalu są realizowane, a mimo trudnej sytuacji finansowej nikomu nie odmawia się pomocy medycznej.

- Warto podkreślić, że szpital Jurasza, pełniąc funkcję Centrum Urazów Wielonarządowych, przyjmuje około 75% pacjentów w trybie ostrym - mówi Marta Laska, rzeczniczka lecznicy. - Jeśli chodzi o aktualne zaległości, to wynoszą one około 15 mln zł nadwykonań w ramach ryczałtu oraz 19 mln zł jeszcze nieopłaconych należności.

NFZ: aneksy zostały wysłane

Kujawsko-Pomorski Oddział Wojewódzki NFZ w Bydgoszczy twierdzi, że leczenie pacjentów w regionie jest zabezpieczone, a świadczenia pilne i ratujące życia są i będą realizowane.

Jednocześnie informuje, że do NFZ nie docierają sygnały

o odwoływaniu lub przekładaniu zabiegów czy hospitalizacji z powodów finansowych.

- Kujawsko-Pomorski Oddział Wojewódzki NFZ na bieżąco reguluje wszystkie płatności do wartości podpisanych kontraktów - mówi Barbara Nawrocka, rzeczniczka Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ. - Szpitale i poradnie w regionie co miesiąc otrzymują pieniądze z K-P OW NFZ za świadczenia zrealizowane w ramach podpisanych umów. Wartość aktualnych umów zawartych przez nasz Oddział ze świadczeniodawcami wynosi ponad 9 mld zł, w tym leczenie szpitalne blisko 7 mld zł.

Fundusz twierdzi, że płaci także za nadwykonania

- Na podstawie złożonych przez placówki wniosków - zapłaciliśmy za wszystkie świadczenia wykonane ponad limit w pierwszym kwartale bieżącego roku: w zakresach nielimitowanych i w zakresach dotyczących dzieci - mówi Barbara Nawrocka.

- Łączna ich wartość wyniosła 162,83 mln zł. Po pierwszym kwartale 2025 roku za nadwykonania w pozostałych świadczeniach zapłaciliśmy ponad 44,5 mln zł. Dzięki dotacji z budżetu państwa otrzymaliśmy dodatkowe 262 mln zł. Z tej kwoty finansujemy wszystkie świadczenia wykonane dzieciom w drugim i trzecim kwartale 2025 r. Ponadto w 100% płacimy za pozostałe świadczenia nielimitowane oraz za leki w programach lekowych i w chemioterapii za drugi kwartał. Otrzymane środki pozwalają też uregulować część z tych świadczeń za trzeci kwartał. Wszystkie aneksy zostały już wysłane do placówek. ©©

Toruńskie Centrum Szkolenia WOT ma nowego komendanta

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Pułkownik Marcin Piwowarczyk objął obowiązki dowódcy Centrum Szkolenia Wojsk Obrony Terytorialnej w Toruniu.

Uroczystość odbyła się w miniony piątek na terenie jednostki wojskowej przy ulicy Sienkiewicza 37 w Toruniu.

Uczestniczył w niej dowódca WOT, generał dywizji dr Krzysztof Stańczyk. Oprawę uroczystości zapewniła Orkiestra Reprezentacyjna WOT.

Płk Marcin Piwowarczyk jest piątym komendantem Centrum Szkolenia WOT w siedmioletniej historii tej placówki. Z dniem objęcia tego stanowiska awansował ze stopnia podpułkownika na pułkownika.

- Liczę na to, że pan pułkownik z powodzeniem, ale przede wszystkim z charyzmą, którą ma, będzie realizował misję scalania Centrum i budowy jego potencjału szkoleniowego - mówił generał Krzysztof Stańczyk.

Płk Marcin Piwowarczyk w latach 1993-97 był słuchaczem Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Rakietowych i Artylerii w Toru-

niu. Po promocji na pierwszy stopień oficerski został skierowany do Wyższej Szkoły Oficerskiej (następczyni WSOWRiA). Był w niej dowódcą plutonu, a potem instruktorem. Ukończył także między innymi studia podyplomowe z taktyki w Akademii Obrony Narodowej.

Od 2003 do 2018 roku pełnił służbę w 4. Pułku Chemicznym w Brodnicy. Zajmował kolejno stanowiska: dowódcy kompanii, szefa sztabu batalionu, zastępcy dowódcy batalionu i szef sztabu. W 2018 roku płk Marcin Piwowarczyk rozpoczął zawodową służbę wojskową w Woj-

skach Obrony Terytorialnej. Był dowódcą 81. Batalionu Lekkiej Piechoty w Toruniu, będącego w strukturze 8. Kujawsko-Pomorskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Potem został zastępcą dowódcy tej brygady, skąd przeszedł na stanowisko komendanta Centrum Szkolenia WOT.

- Dziękuję generałowi Stańczykowi, że obdarzył mnie zaufaniem. Dziękuję mojemu poprzednikowi za zaangażowanie i profesjonalizm, za sprawą których zostawia w Centrum trwałe ślady. To dzięki niemu przejmuję jednostkę silną, sprawną i gotową do dalszego doskonalenia.

Przed Centrum okres dynamicznych zmian związanych z przenosinami jego części do nowej lokalizacji w Grudziądzu, rozwojem dotychczasowych szkoleń i tworzeniem nowych kursów, które będą dedykowane żołnierzom WOT z całej Polski. Będziemy się otwierać na nowe kierunki współpracy międzynarodowej z naszymi sojusznikami - mówił płk. Marcin Piwowarczyk po przejęciu obowiązków komendanta. Dziękował on też żołnierzom i pracownikom Centrum za dotychczasowe zaangażowanie i pracę oraz prosił o wsparcie w działaniach. ©©



FOT. GRZEGORZ OUKOWSKI

Z prawej zdający obowiązki komendanta Przemysław Żukowski, z lewej - przejmujący je Marcin Piwowarczyk

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,67

EURO
1 EUR

4,23

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,54

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,80

JEN
100 JPY

2,34

DANE WG NBP Z DNIA 24.11.2025, G. 12:00

FIRMAOTO, CO NAPRAWDĘ DZIEJE SIĘ ZA KULISAMI E-COMMERCE

Black Friday urósł do Black Season

Barbara Wesoła

barbara.wesola@polskappress.pl

W tym roku Black Friday przypada 28 listopada, ale dla branży e-commerce to już dawno przestał być jednodniowy szal zakupów - dziś to początek kilkutygodniowego maratonu promocji.

Okazje rozciągają się na całe tygodnie, a klienci coraz częściej planują zakupy z wyprzedzeniem, porównując ceny i szukając realnych oszczędności zamiast spontanicznych strzałów. Mało kto widzi jednak, że sprzedawcy przygotowują się do tego momentu przez wiele miesięcy - od planowania zatowarowania i logistyki, przez testy serwerów, po kampanie marketingowe. Eksperci pokazują, jak wygląda Black Friday od kulis.

Black Friday to więcej niż jednodniowa wyprzedaż

Black Friday, który w 2025 roku wypada 28 listopada, wyrósł z amerykańskiej tradycji piątku po Święcie Dziękczynienia, ale w polskim e-commerce od dawna nie oznacza już jednego dnia wyprzedaży. Dziś to symbol całego sezonu promocji, od pierwszych akcji w ramach Black Week, przez weekend wyprzedaży, po Cyber Monday (1 grudnia), a potem nawet grudniową dogrywkę świątecznych promocji.

Coraz więcej sieci handlowych rozciąga ofertę na wiele tygodni, a niektóre zaczynają komunikację już w październiku. Dla sklepów internetowych to nie tylko chwył marketingowy, ale realny sposób na rozłożenie ruchu w czasie i zmniejszenie ryzyka zatorów logistycznych w jednym, rekordowym dniu. W praktyce zakupowy szal Black Friday kończy się dopiero wraz z ostatnimi przedświątecznymi paczkami dostarczonymi do automatów, paczkomatów i punktów odbioru.

- Black Friday pozostaje jednym z najważniejszych momentów w kalendarzu e-commerce, choć jego formuła ewoluuje. Klienci stają się coraz bardziej strategiczni - aż 61% Polaków deklaruje, że czeka na promocje, a 58% planuje zakupy podczas

Black Week - wynika z badania Danae dla Allegro. Co drugi konsument porównuje ceny w różnych sklepach, a niemal połowa korzysta z kuponów i kodów rabatowych. W odpowiedzi na te oczekiwania Allegro wydłuża akcję do Black Weeks, która trwa od 3 listopada do 1 grudnia - wyjaśnia Strefie Biznesu Paulina Ewertowska, senior campaign specialist w Allegro.

Klient jest świadomy, ale wciąż łapie „zakupowy flow”

Dzisiejszy klient wchodzi w sezon Black Weeks dużo lepiej przygotowany niż kilka lat temu. Ma w głowie budżet, w internecie porównywarke cen, a na liście konkretne produkty, na które „poluje”.

- Polscy konsumenci kupują coraz bardziej świadomie: porównują ceny, czekają na realną wartość i korzystają z platform takich jak AliExpress, aby lepiej wykorzystać swój budżet. Dlatego nie traktujemy Black Friday jako jednego dnia. Nasz Festiwal Zakupów 11.11 rozpoczyna się na początku listopada i trwa aż do grudnia, oferując starannie dobrane promocje i zniżki. W tym roku uruchamiamy także Brand+ - przestrzeń dla markowych produktów w przystępnych cenach, wspieraną naszym narzędziem „Best Price Guarantee”. Polscy kupujący deklarują już oszczędności na poziomie 26-50% rok do roku dzięki AliExpress. Nie przegłądają już ofert przypadkowo - planują - komentuje Radosław Kaczmarek, business development team manager w AliExpress.

Kaczmarek zauważa, że „Black Friday pozostaje kluczowym momentem dla handlu, ale jego dynamika się zmienia”.

- Odpowiadamy na to przejrzystością cen, szerokim wyborem i wydłużonymi promocjami, zmieniając e-commerce z wyścigu po okazje w bardziej przemyślany sposób osiągania realnych oszczędności - dodaje.

Black Friday w e-commerce zaczyna się latem

Dla takich firm jak Komputronik Black Friday to tylko widoczny finał przygotowań trwających od miesięcy.



Firmy planują Black Week miesiącami, by bezpiecznie udźwignąć zakupowy szczyt

- Czwartą kwartał roku to tradycyjnie okres największego ruchu w handlu. Dla branży elektroniki użytkowej - laptopów, komputerów, smartfonów czy akcesoriów - to czas, gdy sprzedaż potrafi wzrosnąć kilkukrotnie. To moment, w którym spotykają się dwa zjawiska: realna potrzeba zakupów (święta, prezenty, wymiana sprzętu przed końcem roku) oraz większa aktywność promocyjna sklepów i producentów - mówi Robert Romanowski, dyrektor operacyjny sieci sprzedaży w Komputronik.

Podkreśla, że to przekłada się na intensywną pracę całej organizacji - zwiększanie dostępności produktów, rozwijanie oferty, rozbudowę kanałów sprzedaży online i offline oraz przygotowanie komunikacji promocyjnej tak, by klient „w jednym miejscu znalazł wszystko, czego szuka - w korzystnej cenie i z natychmiastową dostępnością”.

Kulisy tego sezonu to logistyka i planowanie rozpisane są dużo wcześniej.

- Przygotowania do Black Friday zaczynają się wiele miesięcy wcześniej. W praktyce już latem rozpoczynamy proces planowania zatowarowania, analizujemy dostępność modeli, negocjujemy warunki z producentami i ustalamy harmonogramy dostaw. To ogromny wysiłek logistyczny i organizacyjny, który obejmuje wszystkie działy - od zakupów, przez marketing, po IT i obsługę klienta - wyjaśnia Romanowski.

W tym czasie firma zwiększa moce operacyjne centrów logistycznych, wprowadza dodatkowe zmiany w magazynach i rozszerza obsługę w kanałach kontaktu online, tak aby klient niezależnie od formy zakupu miał pewność, że jego zamówienie zostanie zrealizowane szybko i bez komplikacji.

Z dużym wyprzedzeniem pracuje także sektor modowy, chociaż - jak wyjaśnia marka LPP - nie są to jedyne okresy o wysokiej sprzedaży.

- Black Friday i Cyber Monday to kluczowe momenty sezonu sprzedażowego dla marek LPP, szczególnie w kanale online, gdzie obserwujemy najwyższą intensywność ruchu oraz bardzo dynamiczne decyzje zakupowe. Nie są to jednak jedyne okresy o wysokiej sprzedaży. Silne wyniki generują także inne etapy sezonu, takie jak start wiosennych nowości, okres Back to School czy czas przedświąteczny, który w sklepach stacjonarnych pozostaje najbardziej intensywnym okresem zakupowym. Black Week wyróżnia się jednak skalą ruchu oraz tym, jak świadomie klienci przygotowują się do zakupów - komentuje Michał Laskowski, dyrektor e-commerce marki Sinsay, LPP.

Już latem rozpoczynają się analizy dotyczące potrzeb na intensywny czas wyprzedaży pod koniec roku.

- Do Black Week przygotowujemy się z dużym wyprzedzeniem. Pierwszą przymiarkę do planów i potrzeb operacyjnych robimy już w sierpniu, analizu-

jąc stan zatowarowania, pojemność magazynów oraz gotowość systemów. Intensywniejsze i regularne działania rozpoczynają się od drugiej połowy września - wtedy dopinamy kluczowe procesy, przygotowujemy scenariusze obciążeniowe i koordynujemy działania między zespołami e-commerce, retailu, logistyki i obsługi klienta. Równolegle dział marketingu finalizuje kreacje, media i harmonogram komunikacji, aby wejść w Black Week z pełną gotowością - opisuje Laskowski z LPP.

Dla klientów widać te działania dopiero w listopadzie na stronach i w aplikacji, ale w praktyce to efekt kilku miesięcy pracy nad tym, żeby systemy wytrzymały ruch, magazyny dały radę z wysyłką, a kampanie „odpaliły” dokładnie wtedy, kiedy trzeba.

Listopad to logistyczny test

Black Week i świąteczny szczyt to też rekordowe obciążenie magazynów, kurierów i systemów IT - szczególnie w sprzedaży transgranicznej.

Dane z 2024 roku pokazują, że w weekend Black Friday/Cyber Monday sprzedaż cross-border w Europie wzrosła o 19 proc. rok do roku, a ponad 70 proc. europejskich klientów zrobiło zakupy w zagranicznych e-sklepach.

W regionie Europy Środkowo-Wschodniej wartość transakcji transgranicznych ma rosnąć o 15 proc., do 24 mld euro, co dla polskich sklepów oznacza konkretną szansę, ale i konieczność dopięcia logistyki na ostatni guzik - od cut-offów „zamów do...”, żeby zdążyć przed świętami”, po zapytanie zwroty i dostawy do automatów paczkowych.

- Ostatnie tygodnie roku to czas rekordowych wolumenów w logistyce e-commerce. Dane Packeta Poland pokazują, że w 2024 roku liczba przesyłek wysyłanych z Polski wzrosła znacząco w całym regionie Europy Środkowo-Wschodniej. W porównaniu z okresem wrześień-grudzień 2023 liczba paczek do Czech wzrosła o 29,5%, do Słowacji o 297%, a na Węgry o 108%. Największe skoki wolumenów przypadły na listopad i grudzień, co potwierdza, że Black Friday

i okres świąteczny pozostają kluczowym momentem dla sprzedaży transgranicznej. To pokazuje, że polski e-commerce silnie uczestniczy w regionalnym obiegu zakupów, a klienci z Czech, Słowacji i Węgier coraz częściej wybierają polskie sklepy online - mówi Szymon Niewęgłowski, sales director w Packeta Poland.

Dla sprzedawców oznacza to, że samo przygotowanie promocji nie wystarczy - trzeba jeszcze zadbać o to, by paczka dotarła na czas, w przewidywalny sposób i bez „niespodzianek” po drodze.

W branży kurierskiej przygotowania trwają rok

Black Friday, który jest też początkiem sezonu przedświątecznego w sprzedaży to wyzwanie nie tylko dla sklepów i platform sprzedażowych, ale także dla branży kurierskiej. Zapytaliśmy InPost o to, jak wyglądają ich przygotowania.

- Widzimy już wzmożony ruch przed Black Friday i wraz początkiem sezonu świątecznego. To dla nas kluczowy moment operacyjny, do którego przygotowujemy się przez cały rok, inwestując w infrastrukturę, technologie oraz rozwój sieci maszyn Paczkomat® - wyjaśnia nam Wojciech Kądziołka z InPost.

Firma zwiększa zatrudnienie, a także zmienia komunikację marketingową, aby zachęcić klientów do szybkiego odbierania przesyłek.

- W okresie szczytu paczkowego uruchamiamy dodatkowe zasoby - zwiększamy zatrudnienie sezonowe, wzmacniamy zespoły operacyjne i intensyfikujemy pracę naszych sortowni oraz transportu. Równolegle prowadzimy działania komunikacyjne zachęcające naszych klientów do możliwie szybkiego odbierania przesyłek oraz nieodkładanie zakupów i prezentów świątecznych na ostatnią chwilę. Jest to szczególnie ważne, ponieważ w tym okresie zapotrzebowanie na maszyny Paczkomat® osiąga rekordowe poziomy. Choć chciałbym zapewnić, że także te zakupy zrobione w ostatnich dniach przed świętami będą dostarczone na czas, jak co roku - dodaje.

©©

Kolej w Polsce stała się celem numer jeden. Przeciwnik jest nieuchwytny i potężny

Dorota Mariańska
dorota.marianska@polskapress.pl

Brakuje pełnych statystyk, ale na kolei dochodzi do różnego rodzaju cyberataków, co potwierdzają zarówno dane Ministerstwa Cyfryzacji, jak i informacje przekazane bezpośrednio przez pracowników.

Jak wskazuje dr inż. Wojciech Gamon, członek zarządu Instytutu Transportu Kolejowego, wiele systemów kolejowych jest starych i nie było projektowanych z myślą o bezpieczeństwie cyfrowym. Jednocześnie spółki podejmują działania chroniące przed cyberatakami i nie są to jedynie zabezpieczenia informatyczne.

Zwiększone zainteresowanie grup APT

Ministerstwo Cyfryzacji zapytane o skalę cyberataków na kolei poinformowało, że „w tym roku zaobserwowano kilkanaście ukierunkowanych ataków DDoS na spółki z sektora transportowego, w tym kolejowego”. DDos to atak na system komputerowy lub usługę sieciową, który uniemożliwia ich działanie. Odbyna się to przez zajęcie wszystkich wolnych zasobów. Atak tego rodzaju przeprowadzany jest równocześnie z wielu komputerów.

Jak wskazało MC, „dodatkowe zagrożenie dla sektora i jego pracowników niosą ataki phishingowe, w tym zwłaszcza próby wyłudzenia danych, ale także dystrybucji złośliwego oprogramowania w wewnętrznych systemach”.

Jeśli chodzi o podsumowanie incydentów za 2025 rok, pełne i dokładniejsze dane będą dostępne po opublikowaniu rocznych raportów, co nastąpi w kolejnym roku – przekazała „Strefie Biznesu” Monika Gembicka z Biura Komunikacji Ministerstwa Cyfryzacji.

Przyjrzyjmy się zatem, jak to wyglądało wcześniej. Jak wynika z danych CSIRT GOV, w 2024 roku ataki na łańcuch dostaw stanowiły istotne, stale utrzymujące się zagrożenie. Sektory transportu, kolejowy, ale i lotniczy, był jednym z głównych celów grup APT.

Według Raportu o stanie bezpieczeństwa cyberprzestrzeni RP w 2024 r. istotnym obszarem wrożej aktywności w cyberprzestrzeni RP były zagrożenia związane z działaniami grupy APT28, znanej także jako Fancy Bear – kojarzonej z Głównym Zarządem Wywiadów-

czym Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej – GRU. Zgodnie z raportem dobór celów przez tę grupę motywowany był potrzebami cyberszpiegowskimi, a obserwowane ataki były ukierunkowane przede wszystkim na administrację rządową oraz sektor energetyczny i transportowy w Polsce – wyjaśnia Monika Gembicka.

Natomiast CSIRT NASK odnotował w 2024 r. łącznie 565 incydentów w sektorze transportu, co stanowiło 0,5 proc. wszystkich obsługiwanych incydentów. Dla porównania: w 2023 r. były to w sumie 492 incydenty, które odpowiadały 0,61 proc. wszystkich obsługiwanych incydentów.

Przy czym, jak wskazuje Oktawian Góral z Zespołu Public Relations i Komunikacji Zewnętrznej NASK, incydenty w sektorze kolejnictwa są zbliżone do tego, co widzimy generalnie w polskich firmach.

– Mam tu na myśli phishing i oszustwa. Notowaliśmy także krótkie awarie systemów biletowych czy wystawionych do internetu systemów monitoringu pociągów, natomiast, co warto podkreślić, nie było to nic, co powodowałoby istotne zakłócenia w ruchu pociągów. Jednocześnie należy zauważyć zwiększone zainteresowanie grup APT polską koleją w związku z wojną w Ukrainie – podkreśla Oktawian Góral.

Nie bez znaczenia jest również to, że w ostatnich latach w całej Europie rośnie liczba cyberataków wymierzonych w sektor kolejowy. Dane Agencji Unii Europejskiej ds. Cyberbezpieczeństwa (ENISA) pokazują, że około 20 procent incydentów w transporcie dotyczy kolei. Do tego nasilają się próby blokowania systemów i wyłudzenia danych.

– W Polsce brak pełnych statystyk, ale odnotowano pojedyncze przypadki zakłóceń łączności i ingerencji w systemy techniczne, co pokazuje, że zagrożenie jest realne także na naszym rynku – mówi dr inż. Wojciech Gamon, członek zarządu Instytutu Transportu Kolejowego.

Największym wyzwaniem pozostaje rosnąca złożoność zagrożeń i ich ilość

O skalę cyberataków zapytaliśmy również bezpośrednio pracowników kolejowych.

– Na przestrzeni lat spółka odnotowuje różnego rodzaju cyberataki. Ochrona przed nimi obejmuje m.in. zastosowanie oprogramowania zabezpieczają-



Dr inż. Wojciech Gamon przekonuje, że z perspektywy kolei największym wyzwaniem są dziś próby zakłócania kluczowych systemów informatycznych

cego, takiego jak systemy monitorujące, antywirusowe, zaawansowane zabezpieczenia Microsoft, zapory sieciowe, zarządzanie podatnościami czy regularne aktualizowanie oprogramowania, stosowanie silnych, unikalnych haseł oraz uwierzytelniania dwuskładnikowego. Odnotowywane były różnego rodzaju ataki typu ransomware, malware, phishing i DoS/DDoS – informuje Maciej Dutkiewicz, rzecznik prasowy PKP Intercity.

Jak przyznaje, głównym wyzwaniem w zakresie cyberbezpieczeństwa jest dostosowanie się do dynamicznie zmieniających się zagrożeń i zaawansowanych technik cyberataków, prowadzonych także przez organizacje powiązane z państwami.

– Spółka wykorzystuje szeroki wachlarz zabezpieczeń systemów odpowiedzialnych za zarządzanie ruchem pociągów oraz działań operacyjnych, w tym systemów handlowych. Prowadzimy programy szkoleniowe, skierowane zarówno do nowo przyjmowanych pracowników, jak i tych zatrudnionych, w szerokim zakresie bezpieczeństwa, w tym uwzględniając cyberbezpieczeństwo. Wykorzystując wewnętrzne narzędzia, pracownicy są informowani na bieżąco o zagrożeniach, zaleceniach i rekomendacjach dotyczących cyberbezpieczeństwa – tłumaczy Maciej Dutkiewicz.

Z kolei na pytanie czy w 2023, 2024 oraz 2025 roku pojawiały się cyberataki, Kolej Małopolskie odpowiedziały: „Tak, odnotowaliśmy ataki w obszarze posiadanej infrastruktury IT organizacji. Zdarzenia zostały zabezpieczone”.

– Spółka Kolej Małopolskie stosuje zabezpieczenia infrastruktury IT oraz zaawansowane systemy monitorujące, które zbierają i analizują w czasie rzeczywistym logi oraz zdarzenia z całej infrastruktury. Regularnie uczestniczymy w szkoleniach z zakresu cyberbezpieczeństwa. Szczególnie skupia-

my się na szkoleniach i konferencjach organizowanych przez branżę transportową. Natomiast dla pracowników prowadzimy platformę e-learningową oraz cyklicznie organizujemy planowane scenariusze ataków – przekazał Departament Promocji i PR Kolej Małopolskich.

Natomiast zespół prasowy Polregio podał, że spółka w latach 2023-2025 nie odnotowała cyberataków zagrażających infrastrukturze informatycznej.

– Sporadycznie dochodziło do przypadków wzmożonego ruchu sieciowego, jednak dzięki obowiązującym w spółce zabezpieczeniom nie wpłynęły one na ciągłość działania naszych systemów – zaznacza jednak Polregio.

Przewoźnik wskazał jednocześnie, że w ostatnich latach zrealizował wiele inwestycji, które zwiększyły jego bezpieczeństwo pod kątem informatycznym.

– Zamierzamy nadal rozwijać się w tym obszarze oraz kontynuować programy szkoleniowe dla pracowników. Chcemy również zacieśniać współpracę z innymi spółkami kolejowymi oraz podtrzymywać proces wymiany wiedzy z ekspertami i wiodącymi firmami – zapewnia zespół prasowy Polregio.

Koleje Mazowieckie również podają, że nie wystąpiły istotne incydenty w zakresie bezpieczeństwa informacji oraz przerwy w działaniu systemów teleinformatycznych. Natomiast „w związku ze wzrostem ilości prób cyberataków zostały wdrożone lub zaktualizowane zabezpieczenia obejmujące w swoim zakresie: uwierzytelnianie wieloskładnikowe (MFA), zapory sieciowe nowej generacji, systemy IPS/IDS, kontrolę dostępu na zasadzie minimalnych uprawnień czy kontrolę dostępu (ACL, RBAC)”.

– Podjęliśmy również tożsame działania w odniesieniu do segmentacji sieci, szyfrowania transmisji danych (SSL/TLS,

VPN), ochrony antywirusowej, monitoringu infrastruktury teleinformatycznej, backupów, aktualizacji systemów oraz systemów do monitoringu i analizy zdarzeń (SIEM/SOAR) – wyjaśnia Mateusz Kamola z Biura Rzecznika Prasowego Kolei Mazowieckich.

Jak ocenia, największym wyzwaniem pozostają rosnąca złożoność zagrożeń i ich ilość, ciągłe zmiany metod ataków opartych o sztuczną inteligencję oraz podatność pracowników na socjotechnikę.

– Regularnie realizowane są szkolenia z zakresu cyberbezpieczeństwa skierowane zarówno do pracowników, jak i kadry zarządzającej. Dodatkowo prowadzone są cykliczne kampanie informacyjne mające na celu podnoszenie świadomości użytkowników w obszarze bezpieczeństwa informacji. Nasza spółka współpracuje z zewnętrznymi ekspertami oraz wyspecjalizowanymi firmami w zakresie audytów bezpieczeństwa oraz testów penetracyjnych – wylicza Mateusz Kamola.

A jak to wygląda w przypadku PKP SKM w Trójmieście?

Ze względów bezpieczeństwa spółka nie ujawnia szczegółowych informacji dotyczących charakteru cyberataków, zastosowanych zabezpieczeń ani procedur reagowania.

– Takie dane mogłyby zostać wykorzystane przez grupy zajmujące się tego typu działalnością – podkreśla Marcin Józefowicz, rzecznik prasowy PKP Szybka Kolej Miejska w Trójmieście.

– Możemy natomiast potwierdzić, że spółka odnotowuje zdarzenia o charakterze cybernetycznym, a zwiększoną aktywność w tym obszarze obserwujemy od wybuchu wojny w Ukrainie – dodaje.

Jak zapewnia, wszystkie wykryte zdarzenia są analizowane i obsługiwane zgodnie z obowiązującymi procedurami bezpieczeństwa.

– Do tej pory nie miały one wpływu na ciągłość funkcjonowania spółki ani bezpieczeństwo pasażerów – zaznacza Marcin Józefowicz.

Podkreśla przy tym, że przewoźnik cały czas wzmocnia zabezpieczenia zarówno poprzez rozwój narzędzi technologicznych, jak i regularne szkolenia kadry pracowniczej.

– Szkolenia z zakresu cyberbezpieczeństwa prowadzone są co roku. Obejmują zarówno pracowników działów IT, jak i kadrę administracyjną, ze szczególnym uwzględnieniem osób nowo zatrudnionych

– podsumowuje rzecznik prasowy PKP Szybka Kolej Miejska w Trójmieście.

„W ostatnich latach obserwujemy coraz częstsze próby wykorzystania tzw. ludzkiego czynnika”

Dr inż. Wojciech Gamon przekonuje, że z perspektywy kolei największym wyzwaniem są dziś próby zakłócania systemów informatycznych, które wspierają codzienne funkcjonowanie infrastruktury i przewo-

zów. – To mogą być ataki polegające na blokowaniu dostępu do danych lub systemów, próby kradzieży informacji o pasażerach czy harmonogramach, a także działania mające na celu przeciążenie sieci i unieruchomienie usług. Osobną kategorią są zagrożenia dotyczące systemów technicznych, takich jak sterowanie ruchem czy urządzenia przytorowe. W ostatnich latach obserwujemy też coraz częstsze próby wykorzystania tzw. ludzkiego czynnika – np. fałszywe wiadomości e-mail, które mają nakłonić pracownika do kliknięcia w podejrzany link. Dlatego oprócz technologii ważne jest też szkolenie i świadomość personelu – precyzuje członek zarządu Instytutu Transportu Kolejowego.

W jego ocenie największym wyzwaniem jest to, że wiele systemów kolejowych jest starych i nie było projektowanych z myślą o bezpieczeństwie cyfrowym, więc ich modernizacja i aktualizacje są trudne. Dodatkowo różne zespoły – IT i techniczne – mają czasem różne priorytety, a brak wyspecjalizowanego personelu i skomplikowany łańcuch dostaw utrudniają szybkie reagowanie na zagrożenia. Dlatego, jak podkreśla ekspert, ważne są odpowiednie finansowanie zabezpieczeń i stała współpraca z instytucjami państwowymi oraz innymi operatorami, aby skutecznie chronić ruch kolejowy przed cyberatakami.

– Operatorzy kolejowi w Polsce mają przygotowane plany reagowania na incydenty, które obejmują szybkie odcięcie zagrożonych systemów, przełączenie krytycznych funkcji sterowania ruchem na tryby manualne oraz powiadomienie odpowiednich służb. Obowiązek posiadania takich procedur wynika m.in. z dyrektywy unijnej NIS-2 oraz krajowych regulacji dotyczących infrastruktury krytycznej – podsumowuje dr inż. Wojciech Gamon.

©

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

DIWERSJA NA TORACH

Trzecia osoba usłyszała zarzuty

- Prokurator przedstawił Wołodymyrowi B. zarzut pomocnictwa w sprawie aktów dywersji z 15-16 listopada na infrastrukturę kolejową - poinformował w poniedziałek rzecznik Prokuratury Krajowej prok. Przemysław Nowak. To trzecia osoba z zarzutami w tej sprawie. Prok. Nowak wyjaśnił, że według ustaleń śledztwa Wołodymyr B. ułatwił bezpośrednim sprawcom popełnienie przestępstwa przez pomoc w rozpoznaniu terenu i przygotowaniu dalszych działań. Na wniosek prokuratora sąd zastosował wobec

mężczyzny trzymiesięczny areszt.

Prokuratura stawia też w tej sprawie zarzuty dwóm obywatelom Ukrainy: Ołeksandrowi K. (39 lat) i Jewhenijowi I. (41 lat). Dotyczą one dokonania aktów dywersji o charakterze terrorystycznym na rzecz wywiadu Federacji Rosyjskiej przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej. Grozi za to dożywocie.

Wcześniej w ramach śledztwa zatrzymano jeszcze cztery osoby. Trzy zostały zwolnione, a jedna usłyszała zarzut ukrywania dokumentów.

PRAGA

Prezydent z wizytą w Czechach



FOT. PAP/WALDEMAR DESKA

Wczoraj Karol Nawrocki wraz z małżonką Martą Nawrocką udali się z wizytą do Republiki Czeskiej. W Pradze prezydent Polski spotkał się m.in. na Zamku Praskim z prezydentem Czech Petrem Pavlem oraz prawdopodobnym przyszłym premierem tego kraju Andrejem Babiszem.

ŁÓDZKIE

W wypadku zginęły cztery osoby

Do tragicznego w skutkach zdarzenia doszło wczoraj w godzinach porannych na trasie S8 w gminie Lututów. Jak poinformowały służby ratunkowe, doszło tam do zderzenia dwóch pojazdów osobowych z dwiema ciężarówkami. W wyniku tego karambolu śmierć poniosły cztery osoby. Na miejscu wypadku lądował śmigłowiec LPR.

Kierujący pojazdem typu bus z niewyjaśnionych dotąd przyczyn najechał na stojące na prawym pasie ruchu pojazdy, wcześniej doszło tu bowiem do pożaru pojazdu ciężarowego. W wyniku tego wypadku śmierć na miejscu ponieśli kierowca busa oraz trójka pasażerów, a piąta osoba z busa została hospitalizowana. (PAP)

EDUKACJA

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego opublikowało dane z tegorocznej rekrutacji na swojej stronie internetowej. Jak wynika z zestawienia, 1 października pierwszy rok studiów rozpoczęło w sumie nieco ponad 450 tysięcy osób, w tym ponad 335 tys. na studiach pierwszego stopnia i jednolitych studiach magisterskich oraz ponad 115 tys. na studiach drugiego stopnia. To oznacza spadek o około 12 tys. osób w porównaniu do 2024 roku.

„

Do Cyber Legionu zgłosiło się już dwa tysiące osób, z których 99 procent pomyślnie przeszło weryfikację

Władysław Kosiniak-Kamysz, wicepremier, szef MON

Tusk bierze udział w szczycie oraz rozmowach o Ukrainie

(AK, PAP)

redakcja@polskajedynka.pl

Premier Donald Tusk przybył wczoraj do Angoli, gdzie weźmie udział w szczycie Unia Europejska-Unia Afrykańska. Na marginesie tego wydarzenia odbyło się spotkanie szefów rządów i państw UE. Premier przedstawił na nim polski punkt widzenia na plan pokojowy dla Ukrainy.

Wczoraj po godzinie 12.30 premier wystąpił na konferencji prasowej.

Tusk po spotkaniu ocenił, że rozmowa była poważna. Jak dodał, „jest mało powodów do jakiegos hurraoptyzmu”.

- Wszyscy będziemy wspierać ten proces, w którym, daj Bóg, pojawia się szansa na zakończenie wojny rosyjsko-ukraińskiej, a przynajmniej jej zawieszenie - powiedział szef polskiego rządu.

Jak podkreślił, jest „pełna zgoda po stronie europejskiej”, że 28 punktów przedstawionych przez USA wymaga pracowania. Dodał, że część z nich jest „nie do zaakceptowania”.

- Szczególnie jest ważne z polskiego punktu widzenia, żeby żadne porozumienie w żaden sposób nie osłabiało Polski czy Europy i naszego bezpieczeństwa - zapewnił premier.

- Żadne porozumienie, nieważne, kto z kim będzie je zawierał, nie może osłabiać czy



FOT. X /KANCELARIA PREMIERA

Donald Tusk na konferencji prasowej w Luandzie w Angoli podsumował spotkanie szefów rządów i państw UE

podważać bezpieczeństwo Polski i całej Europy. Co do tego wszyscy się zgodzili - poinformował.

Premier po spotkaniu liderów UE

Tusk podkreślił, że liderzy Europy chcą, by na Ukrainie zapanała sprawiedliwość i trwały pokój.

- To oczywiste. Będziemy wspierali Ukrainę w dalszym ciągu. Upadek Ukrainy oznacza bezpośrednie zagrożenie dla Polski, mam nadzieję, że wszyscy to zrozumieli, także w Polsce - dodał.

Podkreślił też, że „żadne porozumienie czy warunki poko-

jowe nie mogą faworyzować agresora” i osłabiać Europy, Polski czy Ukrainy.

- Nie ma zgody na to, aby warunkiem pokoju było osłabienie militarne, czyli tak zwane limity, jeśli chodzi o ilość żołnierzy na Ukrainie - mówił.

Zdaniem Tuska „sprawa jest delikatna, bo nikt nie chce zniechęcić Amerykanów i prezydenta Trumpa do tego, aby Stany Zjednoczone były po naszej stronie w tym procesie”.

- Zrobimy wszystko, żeby Stany Zjednoczone były po tej samej stronie. Powinniśmy rozmawiać jako NATO w całości, a nie jakieś poszczególne kraje - oświadczył Tusk.

Według premiera, trzeba podtrzymywać politykę sankcji wobec Rosji. Jak mówił, państwa europejskie są zdeterminowane, aby do posiedzenia Rady Europejskiej w grudniu rozstrzygnąć kwestię zamrożonych aktywów rosyjskich.

- Pojawiają się jeszcze ciągle obawy niektórych państw europejskich, ale jesteśmy o wiele bliżej decyzji, aby te rosyjskie środki, które są w dyspozycji Europy, aby te rosyjskie środki finansowe wspomogły Ukrainę zarówno teraz, jak i na czas odbudowy - podkreślił szef polskiego rządu.

Szczyt Unia Europejska-Unia Afrykańska

W Luandzie, stolicy obchodzącej 50-lecie niepodległości Angoli, rozpoczął się wczoraj 7. szczyt Unia Europejska-Unia Afrykańska (UA). Odbywa się on podczas rotacyjnego przewodnictwa Angoli w UA. Przywódcy 27 państw UE i 55 krajów UA mają rozmawiać o zacieśnianiu współpracy w kluczowych obszarach, takich jak: pokój i bezpieczeństwo, integracja gospodarcza, handel, zielony rozwój, cyfryzacja, migracje i rozwój społeczny.

Szczyt będzie prowadzony wspólnie przez prezydenta Angoli Joao Lourenco i przewodniczącego Rady Europejskiej Antonio Costę. Unię będzie reprezentować także szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen.

Sztab Generalny chce obywatelskiego kontrwywiadu. Przestrzega Polaków, by nie zostali agentami

(AK, PAP)

redakcja@polskajedynka.pl

Sztab Generalny Wojska Polskiego w opublikowanym w sieci apelu wezwał Polaków, by byli „obywatelami kontrwywiadowcami” i nie stawiali się agentami obcych państw „przeznaczonymi na utratę”.

„Przeciętny Polak, niemający nigdy do czynienia ze światem przestępczym czy agenturalnym, nie stanie się typem wro-

giego agenta zawodowego, drogowego zasobu szkolonego dużym nakładem pieniędzy, ale przede wszystkim czasu” - czytamy.

Przestrzega jednocześnie, że jeśli ulegnie manipulacji i oszustwom, to obce siły mogą stworzyć z takiej osoby agenta „przeznaczonego na śmierć”.

„Natomiast silnie zmanipulowany i oszukany może stać się agentem przeznaczonym na śmierć (na utratę). To tacy obywatele, którzy podejmą za parę

złotych (lub poczucie wyjątkowości) współpracę z wrogiem agenturą” - pisze Sztab Generalny.

Wojsko podkreśla, że takie osoby, gdy już wykonają to, czego chce od nich nowy mocodawca, stają się zbędne i nie są w żaden sposób chronione.

„Po wykorzystaniu do zadania stają się oni niepotrzebni i skreśleni. (...) Zwerbowani nie mogą spodziewać się wsparcia ani obrony ze strony mocodawcy, są od początku w zaseregowaniu agenta przeznaczono-

nego na utratę. Jeśli wie on mało, dostanie wyrok skazujący w kraju, jeśli za dużo, zostanie przez mocodawcę usunięty (zabity)” - ostrzega Sztab Generalny.

Jak czytamy, najczęściej takie osoby są rekrutowane przez komunikatory internetowe oraz media społecznościowe, natomiast płaci im się w kryptowalutach.

Sztab wzywa obywateli, by ci zachowywali się odpowiedzialnie i świadomie.

Zamach terrorystyczny w Pakistanie. Są zabici i ranni

(AK, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Trzech zamachowców samobójców zaatakowało w poniedziałek kwaterę główną pakistańskich sił paramilitarnych w Peszawarze, zabijając trzech pracowników i raniąc co najmniej pięciu.

Napastnicy wtargnęli do siedziby policji granicznej w gęsto zaludnionym rejonie Peszawary



Co najmniej pięć osób zginęło w samobójczym zamachu terrorystycznym w Peszawarze w Pakistanie

ru - stolicy prowincji Chajber Pasztunchwa.

Przed zdetonowaniem ładunków wybuchowych terrorystów otworzyli ogień z broni automatycznej, zabijając trzech funkcjonariuszy - poinformowała miejscowa policja.

Jak dotąd żadne ugrupowanie nie przyznało się do ataku. - Pięciu rannych, w tym dwóch pracowników paramilitarnych, zostało odwiezionych do szpitala - poinformował rzecznik policji.

Według gazety Dawn w wyniku wymiany ognia z pakistańskimi siłami bezpieczeństwa zginęło co najmniej dwóch napastników.

Miejsce ataku zostało otoczone przez wojsko i policję przy zachowaniu szczególnych środków ostrożności, ponieważ nie wyklucza się, że w budynku znajdują się inni terrorysty.

Agencja Reutera przypomina, że Pakistan obwinia afgańskich talibów o wspieranie bojowników, którzy dokonują transgranicznych ataków terrorystycznych. Władze w Kabulu zaprzeczają tym oskarżeniom.

Amerykanie i Ukraińcy: Mamy plan, zaktualizowany i udoskonalony

(KS, PAP)
redakcja@polskapress.pl

We wspólnym oświadczeniu USA i Ukraina podsumowały niedzielne rozmowy w Genewie. Ich efektem jest „zaktualizowany i udoskonalony plan pokojowy”. Obie strony zadeklarowały kontynuację prac.

Według komunikatu Białego Domu rozmowy były szczere, szczegółowe, „prowadzone w duchu partnerstwa i wspólnego celu” i doprowadziły do zmian w planie, choć nie podano, o jakie zmiany chodzi.

„Przedstawiciele Ukrainy oświadczyli, że na podstawie przedstawionych dzisiaj poprawek i wyjaśnień uważają, iż obecny projekt odzwierciedla ich interesy narodowe i zapewnia wiarygodne oraz wykonałne mechanizmy ochrony bezpieczeństwa Ukrainy zarówno w perspektywie krótkoterminowej, jak i długoterminowej” - napisano.

Amerykańska delegacja zapewniła też, że „suwerenność,



FOT. PAP/EPAMARTIALTREZZINI

O wielkich postępach poczynionych podczas rozmów w Genewie mówił przewodniczący amerykańskiej delegacji, sekretarz stanu USA Marco Rubio

bezpieczeństwo i przyszły dobrobyt Ukrainy pozostaną centralnym elementem trwającego procesu dyplomatycznego”.

„Obie strony z zadowoleniem przyjęły stały postęp i zgo-

dziły się na kontynuowanie konsultacji w miarę zbliżania się porozumień do ostatecznego doprecyzowania” - czytamy w oświadczeniu.

Owocem spotkania było wspólne oświadczenie obu delegacji, w którym również podkreślono postęp w negocjacjach, opracowanie „zaktualizowanego i udoskonalonego planu pokojowego” oraz to, że ostateczne porozumienie musi „w pełni podtrzymać suwerenność Ukrainy i zapewnić trwałą i sprawiedliwą pokój”.

„Ukraina i Stany Zjednoczone zgodziły się kontynuować intensywne prace nad wspólnymi propozycjami w nadchodzących dniach. Pozostaną również w bliskim kontakcie ze swoimi europejskimi partnerami w miarę postępu prac” - oświadczyły delegacje.

Zaznaczono przy tym, że ostateczne decyzje podejmą prezydenci obu krajów.

O wielkich postępach poczynionych podczas rozmów w Genewie mówił w niedzielę podczas konferencji prasowej przewodniczący amerykań-

skiej delegacji, sekretarz stanu USA Marco Rubio.

Stwierdził jednak, że nie wszystkie kwestie zostały jeszcze dopracowane, lecz zapewnił, że pozostałe sprawy „nie są nie do pokonania”. Rubio zdawał się też odchodzić od wcześniej wyznaczonej Ukrainie czwartkowej daty, do której Kijów miał zaakceptować plan.

Obok sekretarza stanu Marco Rubio w skład amerykańskiej delegacji wchodził: specjalny wysłannik ds. misji pokojowych Steve Witkoff, zięć prezydenta Trumpa Jared Kushner oraz sekretarz ds. sił lądowych Dan Driscoll.

Rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow przekazał, że Rosja nie otrzymała żadnych oficjalnych informacji na temat wyników rozmów pokojowych dotyczących Ukrainy, które odbyły się w niedzielę w Genewie.

- Poczekamy. Najwyraźniej dialog trwa i niektóre kontakty będą kontynuowane - powiedział Pieskow cytowany przez państwową agencję TASS.

DROBNE

Usługi

MONTAŻOWE

ROLETY ATRAKCYJNE CENY.

Producent „GARDA” tel. 52/372-04-04

AUTOPROMOCJA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń, bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie

ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń.

Bez wychodzenia z domu.



ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski przetargi

nasze **komunikaty.pl**

REKLAMA

0011426216

Firma SPRZEDA

lokal użytkowy w Bydgoszczy
(udział w nieruchomości).

znajdujący się na szóstym piętrze budynku usługowo-biurowego (budynek Sanitasu). Biurowiec położony tuż przy dworcu PKP.

Tel. 510 026 836

REKLAMA

0011425536



Zielon Miejska
Zakład Pogrzebowy

UL. CZARTORYSKIEGO 13
24h / 7 - 52 324 99 99
WŁASNE KREMATORIUM

0011438269

Z wielkim żalem i smutkiem

zawiadamiamy,

że dnia 20.11.2025 r.

odeszła od nas

nasza kochana

Siostra, Szwagierka i Ciocia

śp

Urszula Jagielska

lat 97

Pogrzeb wraz z mszą św. żałobną

odbędzie się

dnia 27.11.2025 r. o godz. 12.00

na cmentarzu Nowofarnym

przy ul. Artyleryjskiej.

Rodzina

Panu
Danielowi Kończakowi

wyrazy szczerego współczucia i żalu z powodu śmierci

Żony

składają

Wójt Gminy Białe Błota
oraz
pracownicy Urzędu Gminy

Pierwsze sygnały

- ▶ Czy masz problemy z zasypianiem i snem?
- ▶ Nagle chudniesz lub tyjesz?
- ▶ Często się przeziębiasz?
- ▶ Masz problemy gastryczne?
- ▶ Nagle i bez przyczyny wybuchasz gniewem lub płaczesz?
- ▶ Nie możesz się zebrać do pracy?
- ▶ Masz problemy z koncentracją?
- ▶ Pijesz za dużo alkoholu?
- ▶ Czasem trudno ci zaczerpnąć tchu?
- ▶ Boli cię kark i ramiona?
- ▶ Pocisz się?
- ▶ Gwałtownie i przesadnie reagujesz na sytuację?

Jeśli choć na jedno pytanie odpowiedziałeś twierdząco, oznacza to, że jesteś zagrożony stresem.



Gdy dopada nas stres warto skorzystać z pomocy psychologa lub psychoterapeuty. To on pomoże nam zdiagnozować problem i nauczyć stosować najdogodniejszą metodę eliminowania stresu i jego skutków.

Wrzuć na luz

▶▶ Z badań naukowych wynika, że tylko 3 proc. Polaków nigdy nie odczuwało stresu

Maja Erdmann

Mały stres napędza do działania, podwyższa poziom adrenaliny, dodaje energii i poprawia koncentrację. Jednak długotrwałe i częste doświadczanie stresu może doprowadzić do wielu schorzeń, w tym do osłabienia układu odpornościowego.

Jak sobie z nim radzić? Najpierw trzeba go zdefiniować. Psycholodzy rozumieją go jako zakłócenie równowagi między możliwościami człowieka

a wymaganiami otoczenia. Trzeba je nazwać. Gdy już to zrobiliśmy, trzeba wybrać najlepszą metodę radzenia sobie ze stresem. Jest ich kilka i każdy, indywidualnie, powinien znaleźć tę dla siebie najlepszą.

Naucz się odpoczywać

Świetne efekty dają sprawdzone metody relaksacyjne, jak wykonywane w skupieniu i pod pełną kontrolą głębokie wdechy. Można się tego nauczyć na przykład na zajęciach z jogi. Taniej i prościej będzie włączyć płytę z muzyką relaksacyjną.

Jeśli czujemy się spięci, nasze mięśnie zaczynają źle

funkcjonować. Boli kark i głowa - wtedy warto zainwestować w profesjonalny masaż relaksacyjny. Podobnie kojąco podziała długa, ciepła kąpiel z dodatkiem olejku lawendowego czy drzewa sandałowego.

Dobrze o sobie

Długotrwały stres najczęściej dopada osoby, które same mają bardzo duże wymagania wobec siebie. Łatwo wierzą każdej, nawet tej niesprawiedliwej krytyce. Tracą poczucie własnej wartości. Są pełne negatywnych myśli. Powinny to zmienić. Choć na chwilę pobyć optymistami. Jednym ze sposobów

zalecanych przez psychoterapeutów jest „pozytywny rachunek sumienia”. Trzeba stanąć przed lustrem, spojrzeć sobie w oczy i powiedzieć do siebie o sobie coś dobrego. Powtarzać ten rytuał codziennie rano lub wieczorem i uśmiechnąć się do siebie od serca. Przecież błędy popełniamy wszyscy. Opuśćmy sobie trochę. Tak naprawdę ważne jest jak wiele dziś zrobiliśmy, a nie to co się nie udało.

Ruszaj się

Nie wynaleziono dotąd lepszej metody na walkę ze stresem niż ruch. Wystarczy trzy

razy w tygodniu przez 30 minut zmusić serce do szybszego bicia. Niekoniecznie trzeba biegać, czy jeździć rowerem. Mogą to być ćwiczenia w grupie, jak aerobik, czy basen. Spacer też wystarczy byleby był dość energiczny.

Pokrzycz sobie

Źle jest przynosić stres z pracy do domu. Jak tego uniknąć? Wykonać „rytuał słuzy”. Wracając do domu samochodem należy krzyczeć przez 10 minut wszelkie możliwe - nawet niecenzuralne - wyrazy. To pozwoli w części rozładować napięcie, które zawaładło nami w pracy.©©

REKLAMA 0011425534

REHABILITACJA

TERAPIA KRĘGOSŁUPA KOCIŃSKI

Leczenie schorzeń kręgosłupa i stawów
tel. 52 334 21 41, 601 985 300
www.kocinski-kregoslup.pl

AUTOREKLAMA



**strefa
EDUKACJI**
Edukacja
w najwyższym stopniu
stronaedukacji.pl

AUTOPROMOCJA

009500638

Strefa Biznesu

**NAJWIĘKSZY
REGIONALIZOWANY
SERWIS GOSPODARCZY
W POLSCE**

- ✓ Sprawdzone informacje gospodarcze ze świata, z Polski i z Twojego regionu
- ✓ Porady dla małych i średnich przedsiębiorstw
- ✓ Baza komunikatów i przetargów



www.strefabiznesu.pl

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strona zdrowia

Czytaj dla zdrowia

stronazdrowia.pl



Bardzo lubię rozmowy z moją mamą. Uwielbiam z nią planować, jak będzie wyglądał jej pogrzeb

Małgorzata Rozenek-Majdan w „Fakcie” Fot. Anna Kaczmarsz



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 181

Katarzyna Glinka przegrała zakład

Aktorka zaprezentowała na Instagramie zdjęcia z miłego popołudnia spędzonego ze swym menedżerem. Glinka zagrała z nim w grę - i przegrała. Dlatego musiała przefarbować swoje włosy na blond. Efekty zaprezentowała oczywiście w internecie. „Gry z managerem bywają niebezpieczne” - podpisała fotografię.



Teatr TV: Pradziady

TVP Kultura, 20:00

Współczesna inteligentna rodzina kultywuje tradycję wywoływania duchów. Tegoroczny seans komplikuje się, gdy przodkowie okazują się dalecy od ideału, a nieproszeni goście z zaświatów powodują ogromny zamęt i konsternację domowników.

Arktyka

Ale Kino+ HD, 20:10

W środku arktycznej tundry dochodzi do katastrofy. Choć po wielu tygodniach Overgårdowi (Mads Mikkelsen) udaje się przywyknąć do warunków, niespodziewane wydarzenie zmusza go do opuszczenia schronienia, jakim jest rozbity samolot. Wyrusza w podróż, która nie gwarantuje niczego poza przejmującym zimnem...

Respect

TVP 1, 21:05

Film przedstawia życie Arethy Franklin od dzieciństwa, kiedy śpiewała w chórze kościelnym swojego ojca, do czasów rozkwitu międzynarodowej kariery. Prawdziwa historia życiowej drogi królowej soulu. W głównej roli Jennifer Hudson.

Stalker: 12 lat koszmaru

CI POLSAT HD, 22:00

Dokument odsłania prawdę o tym, jak naprawdę wygląda życie z prześladowcą. To wstrząsająca, osobista opowieść aktorki i modelki Evy LaRue, która przez lata żyła w nieustannym strachu. Program pokazuje drogę od ofiary do ocalonej, pełną bólu, odwagi i determinacji.



Poziomo:

- 3) pustka lub zimorodek,
- 6) efekt odgazowania węgla,
- 11) Greta, filmowa Mata Hari,
- 12) historyjka do śmiechu, żart,
- 13) pszenica lub jęczmień,
- 14) europejska stolica z Fontanną di Trevi,
- 15) prasowa lub masońska,
- 16) pieniążek się kostka,
- 17) dawny wojenny statek żaglowy,
- 18) był nim Jurand ze Spychowa,
- 19) ... Borys, wykonawca piosenki „Jaskółka uwięziona”,
- 21) oficjalna uroczystość, bankiet,
- 23) zaliczka na poczet wypłaty,
- 26) rodzaj galerii w kościele,
- 27) druk reklamowy lub propagandowy,
- 30) drapieżny ssak lądowy z Azji,
- 31) pośrednik handlowy na giełdzie,
- 34) kwadratowy w równaniu,
- 38) był nim Jędrzej Śniadecki,
- 39) obrońca w piłkarskiej drużynie,
- 40) rzeka w Afryce Równikowej,
- 41) naszyjnik z drogich kamieni,
- 42) „... i chłopak”, polski serial.

Pionowo:

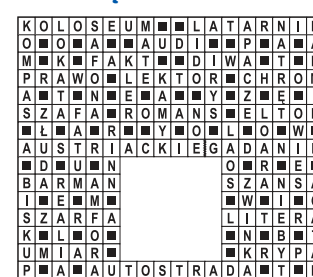
- 1) duży ptak, czapla zielonoskrzydła,
- 2) daje początek strumieniowi,
- 3) krusznica jadalna lub chrobotek,
- 4) przepływa przez Weronę,
- 5) indiański szczenek z książek Karola Maya,



- 6) podstawowa jednostka masy,
- 7) część ogumienia pojazdu,
- 8) afrykański ssak drapieżny,
- 9) dowcipne i trafne powiedzenie,
- 10) jedno z kilku opracowań tego samego tematu,
- 20) warszawska hala widowiskowa,
- 22) miasto wojewódzkie nad Bystrzycą,

- 24) gra podobna do palanta,
- 25) Rafael, hiszpański tenisista,
- 28) symptom choroby, oznaka,
- 29) manekin w zakładzie krawieckim,
- 31) rybna lub ziemniaczana,
- 32) po mieczu lub kądzieli,
- 33) niewielka rola aktorska,
- 35) miejsce realizacji recepty,
- 36) zachęta do działania, bodziec,
- 37) dobry duszek domowy.

ROZWIĄZANIE NR 180



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś odnajdziesz życiową równowagę, a drobna inspiracja popchnie cię ku ważnej decyzji. Horoskop dzienny radzi działać zdecydowanie.

Ryby (19.02 - 20.03)

Zaufaj rytmowi dnia. Horoskop na dziś zapowiada, że niespodziewana rozmowa przyniesie ci potrzebną pewność siebie i wytchnienie. **Baran (21.03 - 19.04)** Ciekawość zaprowadzi cię do szansy, która odmieni codzienną rutynę. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że dostarczy ci to satysfakcji.

Byk (20.04 - 20.05)

Wewnętrzne ciepło pozwoli ci dziś zbudować harmonię. Horoskop dzienny zapowiada, że gest życzliwości wróci do ciebie bardzo szybko. **Bliznięta (21.05 - 21.06)** Twoja pewność siebie przyciągnie wsparcie. Horoskop na dziś zapowiada również, że dobre słowo otworzy drogę do nowej szansy. **Rak (22.06 - 22.07)** Jasność myśli poprowadzi cię do rozwiązania, które uspokoi napięcia. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że postanowisz to uczcić.

Lew (23.07 - 22.08)

Zrównoważysz emocje, a drobny sukces poprawi ci humor. Horoskop dzienny to wskazówka, by nie bać się ufać własnym wyborom. **Panna (23.08 - 22.09)** Wyczujesz u kogoś ukryte intencje, ale horoskop na dziś zapowiada, że spokój pozwoli przeobrazić to wyzwanie w solidną naukę. **Waga (23.09 - 22.10)** Optymizm poprowadzi cię dziś przed siebie. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że mała zmiana planów da ci świeżą radość i siłę.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Twoja wytrwałość przyniesie dziś efekt. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że zauważysz postęp, który doda ci energii i wiary. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Nowe pomysły zakiełkują w tobie. Horoskop dzienny wróży, że dzieląc się nimi, przyciągniesz inspirujących ludzi. Korzystaj z tego. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Horoskop dzienny na wtorek wróży, że empatia poprowadzi cię dziś do spotkań, które rozjaśni Ci uczucia i przyniesie głęboki spokój.

Raport kadrowiczów. Trzy bramki i dwie żółte kartki

Damian Świdorski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Robert Lewandowski, Jakub Kamiński i Bartosz Kapustka strzelili dla swoich klubów bramki. Jan Ziółkowski i Przemysław Wiśniewski ujrzeni natomiast żółte kartki.

AS Roma w niedzielę udało się do Cremony, aby zagrać z beniaminkiem Serie A, Cremonese. Gian Piero Gasperini, trener gości zaskoczył i wystawił w pierwszym składzie Jana Ziółkowskiego. 20-letni obrońca zagrał jako półlewy stoper, ale nie wyglądał zbyt dobrze. Co prawda kilka razy nieźle zachował się przy atakujących rywalach, ale widać było, że brakuje mu pewności siebie, bo często reagował dopiero po wypowiedziach kolegów. Ziółkowski tuż przed przerwą został ukarany żółtą kartką i na drugą połowę już nie wyszedł.

Dobrze na zagranicznych murawach spisali się Jakub Kamiński i Robert Lewandowski. Pierwszy strzelił piątego w sezonie gola na boiskach Bundesligi. Pomocnik FC Kolon wykorzystał sprytne podanie kolegi z drużyny i koszmarny błąd bramkarza Eintrachtu Frankfurt, który opuścił swoją bramkę. Mimo szybkiego gola bohatera meczu z Holandią, „Kozły” przegrały mecz 3:4.

Dużo lepsze spotkanie rozegrał Robert Lewandowski. Kapitan polskiej reprezentacji dostał również kapitańską opaskę FC Barcelony w meczu z Athleticem Bilbao i to na nowo otwartym Camp Nou. „Blaugrana” czekała na powrót na swój słynny obiekt 909 dni i pierwsze kopnięcie należało do Polaka, który tym



Robert Lewandowski z FC Barcelony świętuje zdobycie kolejnego gola w meczu hiszpańskiej LaLigi

samym już przeszedł do historii klubu z Katalonii. Po 4. minutach było jeszcze lepiej, bo Lewandowski silnym strzałem pokonał Unaia Simona i wprowadził Barcę na prowadzenie. Ostatecznie gospodarze rozbili Basków 4:0.

Jak spisali się zawodnicy powołani na listopadowe mecze reprezentacji Polski?

Bramkarze: Bartłomiej Drągowski (Panathinaikos) - poza składem w wygranym 3:0 meczu z Panserraikosem, Kamil Grabara (VfL Wolfsburg) - 90 minut w przegranym 1:3 meczu z Bayerem Leverkusen, Kacper Tobiasz (Legia Warszawa) - 90 minut w zremisowanym 2:2 meczu z Lechią

Gdańsk, Mateusz Kochalski (Karabach Agdam) - 90 minut w wygranym 4:2 meczu z Sumqayıt.

Obrońcy: Jan Bednarek (Porto) - kontuzja, Matty Cash (Aston Villa) - 90 minut w wygranym 2:1 meczu z Leeds, Tomasz Kędziora (PAOK) - ławka rezerwowych w wygranym 3:0 meczu z Kifisia, Jakub Kiwior (Porto) - na ławce rezerwowych w wygranym 3:0 meczu z Sintrense, Krystian Szczepniak (Górnik Zabrze) - na ławce rezerwowych w zremisowanym 1:1 meczu z Wisłą Płock, Przemysław Wiśniewski (Spezia) - 90 minut i żółta kartka w przegranym 1:4 meczu z Mantovą, Paweł Wszołek

(Legia Warszawa) - 90 minut w zremisowanym 2:2 meczu z Lechią Gdańsk, Jan Ziółkowski (AS Roma) - 45 minut i żółta kartka w wygranym 3:1 meczu z Cremonese.

Pomocnicy: Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin) - ligowy mecz z Zagłębiem Lubin odbył się wczoraj po zamknięciu wydania, Jakub Kamiński (FC Kolon) - 90 minut i gol w przegranym 3:4 meczu z Eintrachtem Frankfurt, Bartosz Kapustka (Legia Warszawa) - 90 minut, gol i asysta w zremisowanym 2:2 meczu z Lechią Gdańsk, Kacper Kozłowski (Gaziantep FK) - 81 minut i kontuzja w wygranym 3:0 meczu z Kayserispor, Filip Różga (Sturm Graz) - 23 minuty w przegranym 1:3 meczu z LASK Linz, Michał Skóraś (Gent) - 85 minut w zremisowanym 0:0 meczu z Westerlo, Bartosz Slisz (Atlanta United) - zakończył sezon, Sebastian Szymański (Fenerbahce) - kontuzjowany, Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo) - 29 minut w przegranym 1:3 meczu z Napoli, Piotr Zieliński (Inter Mediolan) - 13 minut w przegranym 0:1 meczu z Milanem.

Napastnicy: Adam Buksa (Udinese) - 28 minut w przegranym 0:3 meczu z Bolonią, Robert Lewandowski (FC Barcelona) - 64 minuty i gol w wygranym 4:0 meczu z Athletic Bilbao, Karol Świdorski (Panathinaikos) - 18 minut w wygranym 3:0 meczu z Panserraikosem.

Cieszyć mogą dwie asysty Krzysztofa Piątka w meczu ligi katarskiej oraz asysta Przemysława Frankowskiego w meczu ligi francuskiej. Piątek nie wziął udziału w listopadowym zgrupowaniu kadry przez kontuzję, a Frankowski nie został powołany na mecz z Holandią i Maltą. ©©

Olimpia pokazała charakter. W Stalowej Woli wyrwała w końcówce cenny remis

Dariusz Knopik, MK
dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W pierwszym meczu rundy rewanżowej Betclit 2. Ligi - rozgrywanym awansem z wiosny 2026 roku - gruzińskie uratowali remis w starciu ze Stalą.

STAL STALOWA WOLA - OLIMPIA GRUZIADZ 2:2 (1:0)

Bramki: Patryk Zaucha (35), Dawid Wolny (62) - Tomasz Kaczmarek (82), Maks Pawłowski (90).

Olimpia: Sobolewski - Kobryń (74. Fietz), Zbiak, Czajka, Ciupa (88. Klimczak) - Sewerzyński, Frelek, Cichoń - Koperski (63. Siemaszko), Pawłowski, Kaczmarek.

Olimpia na boisku spadkowicz z Betclit 1. Ligi nie mogła sobie pozwolić na stratę punktów, bo prowadząca Unia Skierniewice pokonała Wartę Poznań i miała już pięć punktów przewagi. Przypomnijmy, że inaugurację sezonu w Gruziadz w meczu ze Stalą padł remis 1:1.

Biało-zieloni od pierwszej minuty byli aktywniejsi, częściej byli przy piłce, ale nie udało się im poważniej zagrozić bramce rywali. Po około 20 minutach spotkanie się wyrównało. Goście stracili gola po serii błędów. Najpierw Rafał Kobryń wyrzucił piłkę z autu wprost pod nogi rywala. Mateusz Radecki posłał piłkę w pole karne Olimpii, a wychodzący do futbolówki Sebastian Sobolewski przewrócił się. Z jego błędu skorzystał Patryk Zaucha, strzelając do pustej bramki.

W doliczonym czasie pierwszej połowy bliski wyrównania był Maks Pawłowski. Po jego główce piłka zmierzała w okienko, ale bramkarz Stali świetnie interweniował.

Po przerwie goście dążyli do wyrównania. Przenieśli ciężar gry na połowę gospodarzy,

często oddawali strzały, które były jednak blokowane przez rywali. Niestety, w 62. minucie gruzińskie znowu dali się zaskoczyć. Stal wyprowadziła kontrę, którą na gola zamienił Dawid Wolny. Strata drugiej bramki nie załamała jednak ekipy Artura Kosznickiego.

W 82. minucie biało-zieloni dopieśli swego i zdobyli kontaktowego gola. Kacper Cichoń idealnie wyłożył piłkę Tomaszowi Kaczmarkowi, który z bliska wpakował ją do siatki. Chwilę później po strzale Karola Fietza futbolówka odbiła się od poprzeczki. W 90. minucie było 2:2. Adrian Klimczak - chwilę po wejściu na boisko - świetnie dośrodkował w pole karne Stali, a Maks Pawłowski precyzyjną główką pokonał bramkarza gospodarzy.

- Na przebiegu spotkania duży wpływ miała pierwsza stracona bramka, kiedy popełniliśmy dwa poważne błędy. Do przerwy mieliśmy też jednak dobre momenty. Udanie mijaliśmy pierwsze tempo presingu Stali, ale później niepotrzebnie zwalnialiśmy grę - komentuje Artur Kosznicki, trener gruzińskich drużyny. - Po zmianie stron graliśmy dobrze, ale zamiast wyrównać straciliśmy drugiego gola. To był dla nas bardzo trudny moment spotkania. Na szczęście wróciliśmy do gry zostawiając na boisku sporo zdrowia. Dobre zmiany dali Siemaszko, Fietz i Klimczak. Wynik jest sprawiedliwy, choć przyjechalibyśmy do Stalowej Woli po komplet punktów - dodał gruziński szkoleniowiec.

Po remisie ze Stalą Olimpia pozostała na trzecim miejscu w tabeli Betclit 2. Ligi. Do lidera ze Skierniewic traci 4 pkt., zaś do Warty „oczko”. W niedzielę (godz. 11.30) w Gruziadz mecz na szczycie z Unią, rewalacyjnym beniaminkiem. ©©

Po trzech tygodniach wraca Liga Mistrzów. Hit na Stamford Bridge

Jacek Czaplowski, MK
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W dzisiejszych meczach pierwszoplanowe role powinni odegrać Robert Lewandowski, Mateusz Kochalski i sędzia Szymon Marciniak.

Niestety, dla wielu kibiców ani jedno wtorkowe spotkanie Ligi Mistrzów nie będzie pokazane w paśmie otwartym. Wszystkie spotkania obejrzymy bowiem na kodowanych kanałach Canal+.

Kochalski przeciwko Napoli

Świetny czas w odległym Azerbejdżanie przeżywał Mateusz Kochalski. Był bramkarzem Stali Mielec, który wcześniej nie dostał prawdziwej szansy w Legii Warszawa, zaliczył piąty występ w piłkarskiej elicie i powalczy o zachowanie po raz drugi czystego konta. Poprzedzka zawiśnie jednak jeszcze wyżej niż w meczach z Chelsea czy Benfiką Lizbona. Karabach zagra bowiem na wyjeździe z Napoli, które o dziwo zgromadziło mniej punktów od zespołu

z Agdam. W piątek 25-letni Polak wprawił się w dobry nastrój, broniąc rzut karny w wygranym spotkaniu ligi azerskiej.

Kolejny występ Marciniaka

Kochalskiemu pierwszy raz w Lidze Mistrzów, ale nie pierwszy raz w ogóle zagwizdzą Szymon Marciniak. Arbiter spod Płocka został wyznaczony do czwartego już meczu w tej edycji Ligi Mistrzów. Razem z nim do Italii wybrali się Tomasz Listkiewicz i Adam Kupsiki, którzy wspomogą go

na liniach jako asystenci. Z kolei Wojciech Myć będzie technicznym. Dla samego Marciniaka koniec listopada to bardzo pracowity okres. W ubiegłym tygodniu sędziował hit eliminacji do mistrzostw świata 2026 między Szkocją a Danią oraz ekstraklasowy mecz Cracovii z Motorem Lublin.

Lewandowski przeciwko Chelsea

Wszyscy i tak ostrzą sobie jednak zęby na wizytę Roberta Lewandowskiego w Londynie. Polak w sobotę jako kapitan po-

prowadził FC Barcelonę do efektownego zwycięstwa po powrocie drużyny na Camp Nou. Już w 4 minucie dał gospodarzom prowadzenie, i to po uderzeniu słabszą, lewą nogą. Przed „Lewym” dopiero trzeci mecz z Chelsea. Statystyki przeciwko tej drużynie ma obłędne: to trzy gole i cztery asysty. Ostatni raz na Stamford Bridge pojawił się jeszcze w barwach Bayernu Monachium - w sezonie, w którym sięgnął po trofeum LM. W lutym 2020 roku, strzelił gola i zapisał dwie asysty, a jego zespół

wygrał aż 3:0, awansując później do ćwierćfinału rozgrywek. Dziś stawka jest inna, ale oczekiwania względem Polaka te same.

Plan wtorkowych gier: Galatasaray Stambuł - Union Saint-Gilloise (godz. 18.45 - Canal+Extra 2), Ajax Amsterdam - Benfika Lizbona (18.45 - Canal+Extra 3), Chelsea Londyn - Barcelona (21 - Canal+Extra 1), Manchester City - Bayer Leverkusen (21 - Canal+Extra 2), Borussia Dortmund - Villarreal (21 - Canal+Extra 3), Napoli - Karabach Agdam (21 - Canal+Extra 5), Bodo Glint - Juventus Turyn (21 - Canal+Extra 6), Slavia Praga - Athletic Bilbao (21 - Canal+Extra 7), Olympique Marsylia - Newcastle (21 - Canal+ 360).

SPORT

www.sportowy24.pl

Juniorzy Polonii w nowych klubach. „Szansa na starty i zdobycie doświadczenia”

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Bartosz Nowak i Emil Maroszek z Abramczyk Polonii Bydgoszcz w przyszłym roku będą zdobywać punkty dla innych klubów.

W minionym sezonie, a właściwie przez większą jego część, Nowak był podstawowym juniorem Abramczyk Polonii. W parze z Kacprem Andrzejewskim startował niemal regularnie. Wyniki miał jednak dalekie od oczekiwań; długo nie mógł złapać odpowiedniej formy i błysnąć w lidze, jak choćby rok wcześniej na wypożyczeniu w Łodzi. Pod koniec sezonu stracił miejsce w składzie na rzecz Maksymiliana Pawełczaka, który po wrześniowych 16. urodzinach mógł już startować w lidze. Lepiej szło mu w zawodach młodzieżowych; był mocnym punktem bydgoskiej drużyny w Drużynowych Mistrzostwach Polski Juniorów i razem z kolegami sięgnął po złoty medal.

Bartosza Nowaka bydgoscy kibice nie będą oglądać w kolejnym sezonie. Skończył wiek juniora i nie ma dla niego miejsca w składzie Abramczyk Polonii.

„Z dumą reprezentowałem barwy Abramczyk Polonii Bydgoszcz, dając z siebie wszystko w walce o każdy punkt. Razem z drużyną walczyliśmy o awans - niestety, w tym roku nie udało się zrealizować naszego celu. To był sezon pełen emocji, nowych doświadczeń i cennych lekcji, które na pewno zapoczątkują w moim dalszym rozwoju. Pragnę serdecznie podziękować

wszystkim kibicom, sponsorom i bliskim za ogromne wsparcie - zarówno w chwilach radości, jak i wtedy, gdy było trudno. To właśnie Wasza obecność, doping i dobre słowo dawały mi siłę i motywację przed każdym wyścigiem. Kończę wiek juniora, ale moja żużlowa droga się nie kończy. Wręcz przeciwnie, to dopiero początek kolejnego etapu” - pisał Bartosz Nowak w swoich mediach społecznościowych.

- Dzięki, Bartek, za wspólne sezony, za punkty, zaangażowanie i wszystkie emocje, które dostarczałeś kibicom. Zostawiasz po sobie wiele świetnych wspomnień. Życzymy Ci powodzenia na nowej drodze, samych udanych startów i dalszego rozwoju sportowego. Do zobaczenia na torze! - przekazał klub.

Emil Maroszek to również część złotej drużyny DMPJ, choć ze startu w ostatnich etapach rywalizacji wykluczyła go kontuzja. Maroszek miał też kilka szans na pokazanie się w lidze, ale nie przebił się do podstawowego składu na stałe.

W przyszłym sezonie szanse na to też miałby minimalne (w składzie są Wiktor Przyjemski, Pawełczak i Andrzejewski), więc rozwijać się będzie w innym klubie. - Emil Maroszek został wypożyczony na sezon 2026 do beniaminka Metalkas 2. Ekstraligi - Polonii Piła. Tę drużynę będzie reprezentował w rozgrywkach ligowych. W DMPJ będzie zawodnikiem Abramczyk Polonii Bydgoszcz. Dzięki temu Emil będzie miał możliwość większej liczby startów i zbierania cennego doświadczenia - przekazał bydgoski klub. ©©



FOT. JAROSŁAW PABLIAN

Bartosz Nowak nie miał szans na miejsce w składzie i teraz poszuka szansy w Unii Tarnów w KLŻ

SKOKI NARCIARSKIE

Polscy skoczkowie wracają do Szwecji

Przed nami już kolejne emocje w Pucharze Świata - po raz pierwszy od 2014 roku zawody Pucharu Świata odbędą w Szwecji. Dziś konkurs na normalnej, w środę na dużej skoczki (oba o godz. 15.10). Skład reprezentacji Polski będzie identyczny, jak w miniony weekend w norweskim Lillehammer. W ekipie Biało-Czerwonych pozostają zatem: Kamil Stoch, Dawid Kubacki, Kacper Tomasiak, Piotr Żyła, Paweł Wąsek i Aleksander Zniszczoł.



FOT. WOJCIECH MATUSIK

FUTSAL

Polki nie dogoniły Argentyny

W rozgrywanych na Filipinach mistrzostwach świata Polki uległy 2:3 (0:3) Argentynie. W turnieju występują zawodniczki Świtu Górzno - Agata Bała (strzeliła pierwszego gola), Julia Basta i Natalia Matuszewska.

KRÓTKO

HOKAJ

Beniaminek pokonany!

Pięć dni wcześniej obie drużyny spotkały się w Toruniu i KH Energa uległ 2:4. W niedzielne popołudnie Stalowe Pierniki w końcu zrewanżowały się bytomianom za poprzednie porażki. Obie drużyny postawiły na ofensywę, dlatego kibice zobaczyli aż 11 goli. Wynik zmienił się jak w kalejdoskopie. Hokeiści z Torunia prowadzili już 2:0, potem przegrywali 2:3, następnie znowu wygrwali 4:3, był też remis 4:4, znowu prowadzenie KH Energa 6:4 i nerwy w końcówce, gdy bytomianie złapali kontakt 5:6. To pierwsze zwycięstwo torunian z Polonią po trzech kolejnych porażkach w tym sezonie. W kolejnym meczu w piątek KH Energa podejmie GKS Tychy.

POLONIA BYTOM - KH ENERGA TORUŃ

5:6 (2:2, 1:2, 2:2)

Bramki: 0:1 Kulintsev - Baszyrow, Denyskin (07:16), 0:2 Sedlak - Arrak, Worona (7:47), 1:2 Padakin - Wicher, Bieniek (8:22), 2:2 Bieniek - Bajon, Wicher (16:56), 3:2 Wicher - Bajon, Wicher (28:19), 3:3 Napiórkowski - Schafer, Worona (30:56), 3:4 Baszyrow - Syty, Denyskin (36:01), 4:4 Mroczkowski (41:07), 4:5 Sedlak - Zieliński, Syty (48:31), 4:6 Arrak - Kulintsev, Worona (50:35), 5:6 Lehtimäki - Bujalski (58:37).

KH Energa: Studziński - Jaworski, Laitinen - Baszyrow, Syty, Denyskin; Schafer, Zieliński - Worona, Arrak, Sedlak; Gimiński, Kulintsev - Fjodorov, Ziarkowski, Lewandowski; Kurnicki - Napiórkowski, Maćkowski, M. Kalinowski.

Innowyniki: JKH GKS Jastrzębie - GKS Katowice 3:6, GKS Tychy - Unia Oświęcim 4:3, STS Sanok - Cracovia 2:4.

1. Zagłębie Sosnowiec	20	41	82:52
2. JKH GKS Jastrzębie	21	38	67:49
3. GKS Tychy	19	37	72:43
4. Unia Oświęcim	20	37	77:50
5. KH Energa Toruń	21	37	95:71
6. GKS Katowice	19	37	59:46
7. Polonia Bytom	21	29	63:57
8. Cracovia	19	14	42:84
9. STS Sanok	20	0	28:133

(dk)

LOTTO

NIEDZIELA, 23.11

Multi Multi, godz. 22.00

2, 3, 6, 12, 13, [20], 23, 24, 35, 35, 39, 43, 48, 54, 55, 67, 70, 72, 73, 78

Kaskada, godz. 22.00

2, 3, 7, 9, 10, 11, 14, 15, 18, 20, 21, 23

Mini Lotto 2, 5, 11, 18, 39

Ekstra Pensja 2, 3, 6, 13, 20 - 2

Ekstra Premia 2, 8, 9, 21, 26 - 2

PONIEDZIAŁEK, 24.11

Multi Multi, godz. 14.00

2, 3, 12, 18, 22, 25, 31, [33], 34, 43, 45, 48, 52, 55, 64, 65, 68, 70, 71, 74

Kaskada, godz. 14.00

2, 3, 5, 6, 8, 9, 14, 15, 16, 18, 21, 23

Oto brakujący element w Twardych Piernikach



FOT. ANDRZEJ ROMANSKI

Taylor Persons na parkiecie spędził 25,5 minuty, w tym czasie miał 8/11 z gry, 6 asyst i tylko 2 straty. Z nim na parkiecie torunianie byli lepsi o 19 punktów do Zastalu

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Idą lepsze czasy dla kibiców Arrivy Lotto, a ich zwiastunem jest Tayler Persons.

Kibice w Toruniu nie musieli długo czekać na powrót Taylora Personsa w swoim najlepszym wydaniu i w roli gwiazdy na parkietach PLK. Przed tygodniem trener Srdjan Subotić uznał, że koszykarz nie jest gotowy do gry i na meczu z Anwilą posadził go w dresie na ławce. W sobotę szkoleniowiec też się chyba wahał, bo poprosił klub, aby Miha Lapornik został w kadrze jeszcze na ten weekend. Ostatecznie w składzie pojawił się Persons i... był największą gwiazdą spotkania.

- Muszę przyznać, że jestem trochę zaskoczony jego wpływem na zespół i przebieg meczu - przyznaje Subotić. - Wszyscy wiemy co potrafili, ale na treningach nie pokazywał jeszcze tak wysokiego poziomu. Jego energia, adrenalina bardzo nam pomogły, a forma fizyczna była miłym zaskoczeniem, chyba nawet dla niego także. Miał tylko tydzień treningów, ale na pewno czuje się już pewniej niż przed meczem z Anwilą, a będzie z pewnością jeszcze lepiej.

Persons do przerwy zdobył 5 punktów, ale w drugiej połowie aż 19, do tego dołożył 6 asyst. - Świetny mecz! W pierwszej połowie graliśmy zbyt miękko. Potrzebowaliśmy twardszej gry

i wszyscy na to odpowiednio zareagowali w trzeciej kwarcie. Były też ważne decyzje trenera w defensywie i pomyśl ze strefą świetnie się sprawdził. Od tego wszystko się zaczęło, bo dzięki obronie mogliśmy wreszcie wykorzystać dużą prędkość gry naszej drużyny - powiedział Amerykanin.

Goście przyznali później, to był decydujący element w tym spotkaniu. Trener Arkadiusz Miśkoszewski: - Zналиśmy jego możliwości, ale nie wszyscy moi zawodnicy grali przeciwko niemu. Przed przerwą trzymał wynik torunianom Thomasson, po przerwie wziął to Persons, indywidualności często decydują w takich meczach. Plan na niego był prosty i do pewnego momentu nam się udawało, może powinniśmy szybciej zareagować ze zmianą defensywy, gdy zaczął trafiać.

Pojawiały się pytania, czy Persons to na pewno koszykarz najbardziej potrzebny Arrivy Lotto, ale kluby w takiej kondycji finansowej zatrudniają często niekoniecznie graczy, którzy idealnie pasują do potrzeb, ale sprawdzonych i takich, którzy są na rynku. Torunian nie stać na eksperymenty, a ten kredyt zaufania powinien się szybko zwrócić.

Tayler Persons to koszykarz skrojony pod polską ligę. Za granicą wie, gdzie mu się różnie, ale w Orlen Basket Lidze jest zawsze jednym z najlepszych rozgrywających. Trzy lata temu uratował Twarde Pierniki przed degra-

cją, wcześniej grał w Gliwicach, potem w Dąbrowie Górniczej. W żadnych z tych trzech sezonów nie zszedł ze średnimi poniżej 13 punktów i 5 asyst.

Toruński zespół potrzebował właśnie kogoś takiego. Nie tylko gracza, który potrafi minąć obronę, rzucić za 3 w najważniejszym momencie, ale przede wszystkim przywódcę na parkiecie i gracza na trudne chwile, kogoś z ogromnym, ładunkiem energii, kogoś, kto poderwie także kibiców na trybunach. I zachowania Personsa po udanych akcjach dostarczyły tej energii także kibicom w Arenie Toruń.

Persons jest potrzebny, bo w Toruniu było kilku graczy obwodowych, ale tak naprawdę żaden z nich nie jest typowym rozgrywającym. Amerykanin może więc jeszcze zwiększyć rolę Aleksandra Langovicia czy Damiana Kuliga, bo do tej pory współpraca obwodu z wysokimi trochę kulała.

- Naszym atutem będzie zespołowość. Oglądałem wcześniejsze mecze Twardych Pierników i mamy w składzie zawodników, którzy szukają się nawzajem na parkiecie. To będzie klucz do kolejnych zwycięstw - podkreśla Persons. - Miałem przerwę w treningach w Bośni zanim trafiłem do Torunia, ale sztab dobrze się mną zajął i szybko wracam do optymalnej formy. Czuję się dobrze, ale nadal będę pracował nad tym, aby być jeszcze mocniejszym - dodaje Amerykanin. ©©